Nr. 50. Kraków, Niedziela 19 Lutego 1893. Rocznik V.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węg.:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr. półrocznie 10 złr., rocznie 20 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt. na prowincji 10 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane“ 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów:
„KURJER POLSKI“ — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja: ulica Florjańska Nr. 28.



LEON XIII.

Na Jubileusz 50-tej rocznicy Biskupstwa Ojca Świętego Leona XIII.

Ojcze nasz Święty, gdy Narody wolne
Do stóp Twych niosą hołdów swych ofiary,
I my spłacamy serca dług prastary,
Niosąc, co biedne serca przynieść zdolne.

Wojsk już nie mamy, by jak nasz Sobieski
Do boju stanąć dla Chrystusa chwały,
Ale nieszczęścia ducha nie złamały,
Bo naszą tarczą Ojciec nasz niebieski!

Gdy obca przemoc oddech nam zapiera:
Ciała na ciężkie zdawszy udręczenia,
Biegniem przez ciernie, które opromienia
Wiara gorąca, serdeczna i szczera.

Bo wszakże Chrystus, co łódkę Piotrową
Wśród gromów wstrzymał na wzburzonej fali,
Gdyśmy Mu całem sercem się oddali,
Zeszle nam zbawcze wybawienia słowo.

Tę ufność wziąwszy w dziedzictwie już z młodu,
Mimo ucisku nie zważając na nic
Bronimy: ducha i ojczystych granic
Tą wiarą w Boga i przyszłość Narodu!

Gdy więc na dary nie stać kraj mniej żyźny,
Niechże do Ciebie i Niebieskich stropów
Wzleci dziś Ojcze z żywych serc okopów:
Modlitwa z wszystkich ziem naszej Ojczyzny!

Dr. Józef Orłowski.

Chwała Ojcu Świętemu Leonowi XIII

Jubilatowi na biskupim tronie.

(Kazanie miane przez ks. dra Józefa Pelczara, prof. Uniw. Jagiell., kanonika krakowsktego, dnia 19 lutego 1893 r. w katedrze na Wawelu).

„*On ci był świecą gorejącą i świecącą*". (Ew. św. Jana, V. 35).

Ciężkie krzyże zsyła Bóg na następców Piotrowych w naszym wieku, i każe im nieraz iść na Golgotę; ale też za to hojne im samym a przez nich światu daje łaski. Na szesnastu papieży, którzy dotąd w tyarze święcili jubileusz kapłański, czterech przypada na wiek XIX; nadto Pius IX i Leon XIII doczekali się jubileuszu biskupiego, Pius IX nawet lat i dni Piotrowych. Co więcej, wszyscy papieże naszego wieku to mężowie niezwykłej cnoty i wielkich zasług, a szczególnie dwaj ostatni, to jakby świece gorejące i świecące, których blask podziwiają nietylko ludy katolickie, ale i innowiercze. Toż w ślad za nimi idzie cześć powszechna Piusa VII wysławiali ministrowie angielscy w parlamencie; Grzegorza XVI uczcił w Watykanie potężny car Mikołaj, a wyszedł od niego cały zmieszany i drżący, iż usłyszał słowo prawdy; Pius IX świętością, dobrocią i cierpieniami podbił sobie serca wszystkich wiernych, iż rzadko który papież był tak kochany jak on; za niego też poczęły się te procesje ludów do Rzymu, jakby nowe wyprawy krzyżowe. Ponieważ ich cześć i miłość odnosiła się nietylko do jego osoby, ale i do Stolicy św., przeto otoczyła także jego następcę, pełnego również cnót i zasług.

Lat temu pięć, widzieliśmy w Rzymie tłumy pielgrzymów i taką obfitość darów, że trudno było wyjść z podziwu; a były tam wspaniałe upominki monarchów i ludów Europy, jak niemniej ubogie ofiary australskich wyspiarzy. Dziś ta cześć i miłość jeszcze spotężniała, tak, że nietylko w Rzymie, ale i na całej kuli ziemskiej, gdzie tylko jest garska katolików, jeden wielki rozlega się głos: Chwała Jubilatowi na biskupim tronie, chwała Leonowi XIII. O! ciesz się Oblubienico Chrystusowa, bo dziś dzień Twojego tryumfu, to dzień, który Pan sam uczynił. Cieszmy się wszyscy, niech pierś naszą rozpiera radość święta, — że jesteśmy dziećmi Ojca tak czczonego, że jesteśmy uczniami Mistrza w rzeczach Bożych nieomylnego, a w rzeczach ludzkich tak biegłego, — że jesteśmy owieczkami Pasterza, jaśniejącego dwoma szczególniej promieniami — nauki i gorliwości.

Przypatrzmy się tym promieniom, pierw jednak złóżmy cześć i dziękę Temu, którego Ojciec św. jest widomym na ziemi zastępcą, a który tu na ołtarzu pod szatą Sakramentu się ukrywa.

Chwała Ci Chryste Jezu, najwyższy Mistrzu, Kapłanie, Królu i Boże nasz, chwała wraz z Ojcem i Duchem św., a z chwałą dzięka, żeś Słudze i Namiestnikowi swojemu dni życia przedłużył, żeś tyle mu łask użyczył, żeś tyle dobrego przezeń uczynił. O! niechże w nim i przezeń będzie uwielbione Imię Twoje po świecie. Dzięki i Tobie, Najmiłościwsza Ojca św. i Kościoła Opiekunko, o! uprośże jemu i nam błogosławieństwa Niebios!

I.

To co powiedział Chrystus Pan o swoim Przesłańcu, możemy powtórzyć i o obecnym Jego Namiestniku: „On ci jest świecą gorejącą i świecącą". W nim podziwiamy najprzód obfite światło Bożej i ludzkiej nauki, i musimy przyznać, że legendowe godło *Lumen in coelo* ziściło się tu w całej pełni. Obdarzon od Boga wielkiemi zdolnościami i niezmordowany w pracy, już jako dwunastoletnie pacholę pisał wprawnie po łacinie prozą i wierszem, a jako młodzieniec dwudziestokilkoletni uzyskał potrójny wieniec doktorski. Nauka też i cnota utorowały mu drogę do świetnych dostojeństw, tak, że w 31 roku życia zostaje delegatem Benewentu i Umbrji, w 33 arcybiskupem Damietty i. p. i. i nuncjuszem w Belgji. Jak się sprawił na tym urzędzie, świadczy sam król Belgów Leopold I: „Pecci — oto jego słowa — to mąż bystrego poglądu politycznego i rozleglejszej jeszcze wiedzy".

Odwołany w r. 1846 z Brukseli dla słabego zdrowia i zamianowany biskupem perużyńskim, rozwinął tu wszechstronną działalność. Z ambony uczył często i z zapałem prawdy katolickiej i wyświecał ją po mistrzowsku w listach pasterskich, zarówno głębokich co do treści, jak pięknych co do formy.

Kiedy rewolucja w bluzie Garibaldiego i w koronie sabaudzkiej najechała Umbrję, a w ślad za nią poczęła się wciskać bezbożność i tyranja radykalna,—kiedy miano wicie rząd „Zjednoczonej Itaiji" gwałcił sumienia, znosił klasztory i wprowadzał śluby cywilne: pasterz perużyński stanął dzielnie w obronie prawdy i prawa, a jego protestacje i memorjały do króla budziły wówczas podziw. Świetną była również odprawa, dana znanemu sofiście Renanowi i obrona Kościoła, jako opiekuna prawdziwej cywilizacji („Kościół i cywilizacja").

Sam przyjaciel światła starał się podnieść duchowy poziom swego kleru, a w tym celu poprawił plan naukowy w seminarjum, wprowadził tam dysputy i egzamina ćwierćroczne i obudził wielki ruch umysłowy pośród uczniów. Dla duchowieństwa utworzył t. zw. akademję św. Tomasza, gdzie co tydzień rozbierano ważne pytania z dziedziny filozofji i teologji; dla ludu pomnożył liczbę szkół, założył wielki pensjonat dla dziewcząt, jakoteż t. z. ogrody św. Filipa dla dzieci.

Wyniesiony na katedrę Piotrową, od lat 15 naucza świat cały. Chwalebny jego poprzednik w Syllabusie i Encyklikach napiętnował błędy wieku, a na Soborze watykańskim zatwierdził fundamentalne prawdy religji i nieomylne nauczycielstwo papieża. Oburzali się na to zwolennicy błędów, czasem nawet ludzie wierzący, ale krótkiego wzroku lub słabego ducha, sarkali na podnoszenie „drażliwych kwestyj"; lecz któż nie widzi, że dla ludzkości potrzebną była wskazówka, w co ma wierzyć, a co potępić. Chwała też i dzięka za nią Mądrości wcielonej, chwała widomemu Namiestnikowi tej Mądrości i nieomylnemu Mistrzowi prawdy! Tymiż śladami idzie Leon XIII, a strzegąc wiernie depozytu wiary, wyjaśnia zarazem w sposób przedziwny niektóre jej prawdy i obowiązki. Komuż np. nieznaną wspaniała encyklika „*Arcanum*" o małżeństwie (z 10 lutego 1880), albo „*Immortale Dei genus*" o stosunku Kościoła do państwa (z 1 listopada 1885), albo „*Rerum novarum*" o kwestji społecznej (z 15 maja 1891).

Nadto jako mąż szerokiego poglądu, zapuszcza on wzrok swój nietylko w świat nadprzyrodzony, ale obejmuje sercem gorącem wszystko, co nawet w porządku przyrodzonym wiek ten ma wielkiego i szlachetnego, wita z radością prawdziwe zdobycze cywilizacji i nauki, błogosławi wszystkim pracom ducha ludzkiego, byle według woli Bożej podjętym, dążąc do sprowadzenia pożądanej harmonji między wiarą i wiedzą, łaską i naturą.

Ponieważ w wieku naszym filozofja z urojonych wyżyn panteizmu spadła w błoto materjalizmu i w czarną otchłań pessymizmu, przeto Leon XIII daje jej pewnego przewodnika w Doktorze anielskim, patronie uniwersytetów katolickich i zakłada w Rzymie „Akademję św. Tomasza z Akwinu".

Słynna encyklika *Aeterni Patris* (z 4 sierpnia 1879) nie przebrzmiewa bez echa; jakoż po wielu wszechnicach, a także i u nas, powstają katedry filozofji chrześcijańskiej.

Niemniej życzliwym okazał się Leon XIII dla „mistrzyni życia" — historji, i otworzył jej na oścież podwoje archiwum watykańskiego, a nawet założył w Rzymie osobną szkołę dla paleografji i dyplomatyki. Toż ze wszystkich stron świata spieszą tam dziejów badacze, niby pszczoły robocze, by oblegać ul mało dotąd znany; a z pociechą mogę powiedzieć, że są tam także pszczółki polskie. Za to świat uczony sławi Leona XIII jako mecenasa nauk, historja zaś, wdzięczna za tak chętną pomoc i za tak pomnikowe wydawnictwa, jak Regesta papieży, coraz nowe składa im hołdy.

Co więcej, następca onych humanistów w tyarze, Mikołaja V i Leona X, zaleca seminarjom uprawę języków klasycznych i literatury, popiera życzliwie prace archeologów, tworzy w Rzymie muzeum etnograficzne i przyrodnicze, zakłada tamże nowe kolegja duchowne i nowe szkoły ludowe, każe bronić wszędzie religijnej cechy wychowania; a ilekroć ma przed sobą młodych lewitów, upomina ich, by ukochali światło i byli „światłością świata". Słowem, Leon XIII to mąż uczony i opiekun nauk, to świeca, umieszczona na najwyższym świeczniku i nader jasno świecąca.

II.

Ale Leon XIII jest zarazem świecą gorejącą, to jest, płonie ogniem świętej gorliwości. Pragnie on najprzód, by Oblubienica Chrystusowa była czysta, „bez zmazy i zmarszczku", i pracuje z zapałem, podobnie jak jego poprzednik, nad uświęceniem duchowieństwa i ludu. Ponieważ życie święte z Bożych źródeł płynie, przeto Leon XIII, sam wielki bogomódlca, wzywa ciągle do modlitwy, a szczególnie każe kołatać usilnie do Serca Jezusowego, za pośrednictwem Bogarodzicy, której tron, na jego wezwanie, w każdym miesiącu październiku opasują wierni miljonami różańców. W tymże celu coraz nowe gwiazdy zatyka na firmamencie Kościoła i coraz nowych jedna ziemi przyczyńców; wszakże w tym tylko roku ma się odbyć dwanaście beatyfikacyj. W tym też celu zachęca wszystkich do czerpania z „krynic Zbawicielowych", — z Sakramentów św., i zaleca gorąco dobre książki i czasopisma, jakoteż bractwa i stowarzyszenia religijne, mianowicie Stowarzyszenie Najświętszej Rodziny, Towarzystwo św. Wincentegoa Paulo i Tercjarstwo św. Franciszka.

Leon XIII stara się nadto o rozszerzenie Kościoła; jakoż z każdym dniem przybywa dziatek tak płodnej Matce. Z jegoto błogosławieństwem „Bracia Biali" kardynała Lavigerie zatykają krzyż u źródeł Nilu, podczas gdy nowy zakon rycerski staje do walki z napiętnowanem przezeń niewolnictwem. On też błogosławi każdej misji, wspiera modlitwą męczenników Tonkinu, Chin i Centralnej Afryki, urządza stosunki kościelne w Szkocji, Rumunji, Bośni, Czarnogórze i Indjach wschodnich.

Leon XIII stara się dalej o zgodę i jedność w Kościele. Już za Piusa IX, zszeregował się obóz katolicki i zadziwił wrogów siłą wewnętrzną. Nad wzmocnieniem tegoż pracuje dalej obecny Hetman, a w tej myśli z jednej strony ścieśnia szeregi i gromadzi broń, z drugiej ostrzega przed jawnymi i skrytymi wrogami, — ostrzega mianowicie całe społeczeństwo przed wolnomularstwem i socjalizmem, ostrzega katolików Francji i Hiszpanii przed rozterką w polityce, ostrzega biskupów węgierskich przed coraz zuchwalszemi roszczeniami protestantów, ostrzega Irlandję przed nurtowaniami fenianizmu, ostrzega Słowiańszczyznę przed waśnią sąsiedzką i podstępami prawosławia, — ostrzega zawsze z miłością, acz stanowczo, i godzi nawet międzynarodowe spory.

Leon XIII stara się wreszcie o pokój i swobodę Kościoła. Przez długie lata wrzała walka sroga, bo całe legiony hardych lucyferów, czy w imię rewolucji i antyreligijnego postępu, czy w imię wszechwładzy państwowej, uderzyły na Kościół. Lecz przeciw nim wystąpił Pius IX, niby Archanioł Michał, z hasłem: „Któż jak Chrystus i Jego Kościół"; za nim zaś stanęły zwarte hufce biskupów, kapłanów i wiernych. I jakiż koniec walki? Oto pokazało się znowu, że siły moralnej, na Bogu opartej, nie złamie żadna przemoc, i że Kościół może walczyć, może cierpieć, ale zwyciężon być nie może. Chwała za to, „nieśmiertelnemu Królowi wieków", chwała wielkodusznemu Jego wodzowi i chrobrym Jego żołnierzom!

Nieprzyjaciele sami zatrąbili do odwrotu, a ten, co zapowiadał dumnie: „Nie pójdziemy do Canossy", wybrał się na Canossę do Rzymu, wprawdzie nie w szacie pokutnika, ale zawsze z gałązką oliwną, by uprosić sobie Papieża na rozjemcę i pośrednika. Nie naprawił on wprawdzie wszystkich krzywd, zadanych Kościołowi, ale też doświadczył niebawem na sobie, że zmienne są losy ludzkie i że tylko Bóg jeden jest wielki. Leon XIII był skorym do zgody, byle bez naruszenia zasad i żywotnych interesów Kościoła i tak w Prusiech jak gdzieindziej przywrócił pokój; chwała mu też za to, że chlubną walkę chlubnie zakończył.

Z dwoma tylko wrogami nie przyszło nawet do układów, — z wolnomularstwem, któreby chciało Kościół „zdusić w błocie", jak jeden z masonów powiedział, i z opanowanym przez nich rządem włoskim, który do zaboru Rzymu coraz nowe dodaje bezprawia. Nic też dziwnego, że „Więzień Watykański" podnosi co chwila głos skargi i że świat katolicki coraz natarczywiej żąda przywrócenia Papieżowi samodzielności monarszej tak potrzebnej do swobodnego sprawowania apostolskiego urzędu.

Ale czy jest prawdą, co niektórzy głoszą, że Leon XIII sprzyja raczej rządom, a mniej dba o ludy, podczas gdy jego poprzednik postępował przeciwnie? Nieprawda, bo Leon XIII, zarówno jak Pius IX, to przyjaciel rządów, ale zarazem rzecznik ludu, to stróż prawa, ale przytem obrońca wolności, to lekarz troskliwy i ojciec wielkiego serca, pamiętający o wszystkich, a szczególnie o nieszczęśliwych. Kiedy był jeszcze biskupem w Peruży, założył tamże bank pobożny, pobudował domy sierót i przytuliska, a w czasie głodu własnemi rękami rozdawał żywność ubogim. Teraz jako Pasterz najwyższy, z wyżyn Watykanu ogarnia wszystkie biedy i bóle ludzkości, i woła tak, jak niegdyś Chrystus: „Żal mi ludu"; a widząc, że jedną z głównych chorób naszego wieku jest socjalizm, nietylko w encyklice „*Rerum novarum*" (z 15 maja 1891) bada jej przyczyny i wykazuje straszne jej skutki, ale podaje skuteczne na nią lekarstwa, już to nawołując społeczeństwo do powrotu do zasad chrześcijańskich, już to przedstawiając zbawienną działalność Kościoła i obowiązki państwa na tem polu, już to wzywając pracodawców do sprawiedliwości i miłosierdzia, pracujących do pilności i oszczędności, już to polecając tworzenie stowarzyszeń dobroczynnych, przytułków i spółek robotniczych. Chwała zatem opiekunowi maluczkich i nieszczęśliwych, chwała obrońcy społecznego ładu!

A czy prawdą jest, że Leon XIII zdaje się czasem zapominać o pewnym narodzie bardzo nieszczęśliwym, by sobie nie zrażać potężnych jego wrogów? Fałsz to i podstęp haniebny! Wprawdzie Papież obecny nie objawia tak często i w sposób tak czuły swej miłości ku nam, jak poprzedni; ale bo też za Piusa IX spadły na naród polski tak straszne ciosy że, by nie rozpaczyć, potrzebował wielkiej od Boga i ludzi pociechy. Otóż Pius IX był dla niego nie tylko ojcem, ale i matką, — tą matką dobrą, co dziecię płaczące tuli do serca i słodkimi pocałunkami uspokaja; kiedy go zaś pytano, czemu tak ukochał nasz naród, odpowiadał: „Dlatego, że tak nieszczęśliwy". Słusznie też naród plebiscytem postanowił wznieść najlepszemu Ojcu pomnik w tej świątyni królów i królowej świątyń, by tenże pokoleniom przyszłym przypominał ciągle opiekę Stolicy św. w czarnej bardzo dobie i był godłem wiekuistego sojuszu z tą Stolicą. Pomnik ten stanąć tu musi, bo tego wymaga sumienie i honor narodu; inaczej spadłaby nań nowa wina przed Bogiem i nowa hańba przed ludźmi. Stanie też z pewnością, oby tylko naród wszystek z takim powitał go zapałem, z jakim łożył nań grosz swój wdowi.

Niemniej i Leon XIII chowa nas w sercu. Jeszcze w Peruży zbierał składki na naszych wygnańców, a ledwie zasiadł na Stolicy Piotrowej (r. 1878), wyrzekł do deputacji polskiej: „Zawsze brałem szczery udział w cierpieniach waszych i patrzyłem ze zbudowaniem na cierpliwość, z jaką nieszczęścia wasze i prześladowania znosicie. Powiedzcie waszym towarzyszom i wszystkim współrodakom, jak serdecznie was kocham, jak cenię zasługi wasze i tę wierność, z jaką stoicie przy Kościele i Stolicy świętej".

Niebawem poczynił kroki, by ulżyć ciężkiej doli braci naszych, i przynajmniej tyle wykołatał, że biskupi wrócili z wygnania, że osierocone stolice otrzymały dobrych pasterzy, i że seminarja zostały otwarte. Jeżeli zaś rząd rosyjski nie dotrzymuje wielu przyrzeczeń, jeżeli srodze uciska Unitów, i jeden kościół za drugim zamyka, — jestże to winą Stolicy świętej? Kiedy ten rząd wystąpił ponownie z żądaniem, by do liturgji wolno było wprowadzić język rosyjski, odpowiedział Leon XIII, tak jak Pius IX: „*Non possumus*", i tak odpowie — bądźmy tego pewni — na przyszłość. Wszakże w r. 1888, mając przed sobą Biskupów polskich, wyrzekł z naciskiem: „*Nunquam permittam*" — nigdy na to nie pozwolę, — i żalił się mocno, że go naród polski niesłusznie podejrzywa; dopiero gdy pasterze nasi oświadczyli, że to nie naród, ale garstka ludzi krótko widzących czy niechętnych, — rozpogodziło się jego oblicze.

Leon XIII starał się również przyjść w pomoc udręczonej wielce djecezji gnieźnieńsko-poznańskiej, i ciężko nad tem bolał, że pod grozą zerwania układów musiał się zgodzić na zastąpienie Niemcem, acz zresztą kapłanem zacnym, Prymasa — wygnańca, i na usunięcie znakomitego jego sufragana (ks. b. Janiszewskiego). Za to za jego przyczyną dostał się świeżo na stolicę św. Wojciecha znany Kościoła i Ojczyzny miłośnik.

Wdzięczność należy się Ojcu św. i za to, że wskrzesił djecezję krakowską, rozćwiertowaną i tak długo zamarłą, — i nietylko dał jej Pasterza troskliwego o jej odrodzenie, ale tegoż Pasterza, w 144 lat po śmierci każdynała biskupa Lipskiego, purpurą ozdobił (r. 1890). Pierw jeszcze powołał do św. Kolegjum innego syna polskiej ziemi, zawczasu niestety zgasłego (arc. Czackiego), dawniejszego zaś i urpurata (kard. Ledóchowskiego) na wysokie wyniósł stanowisko (prefekta Propagandy), czcząc w tych mężach nietylko osobiste cnoty i zasługi, ale także majestat narodu.

Trudno wreszcie zamilczeć, że dla rozkrzewienia czci Bogarodzicy w tymże narodzie Bractwo N. Panny Marji Królowej Korony Polskiej w odpusty uposażył i święto tegoż patronalne na pierwszą niedzielę maja wyznaczył, — że kolegjum polskie w Rzymie własnym groszem rozszerzył, — że ilekroć widzi przed sobą Polaków, czy w gromadnej pielgrzymce (r. 1881 i 1888), czy zosobna, zawsze dla nich okazuje się serdecznym; a gdy niedawno temu kilku alumnów tegoż kolegium miało posłuchanie, przycisnął ich do serca i z czułością ucałował, powtarzając: „Błogosławię wam, błogosławię całej Polsce. Powiedzcie swoim rodakom, jak wielce was wszystkich kocham!"

Najmilsi! Gdybym miał teraz głos tak potężny, iżbym mógł być słyszan po całej ziemi polskiej, zawołałbym z głębi duszy: Narodzie polski, kochaj Ojca świętego, bo to iście Ojciec twój miłościwy; ufaj Ojcu św., bo to Przewodnik twój pewny; czcij i słuchaj Ojca św., bo to Zastępca twojego Zbawcy i Pana. Toż pełen wiary, ufności i miłości, przyłącz się do wielkiej procesji narodów, i spiesz z hołdami do Papieża Jubilata. My przynajmniej idźmy tam wszyscy w duchu, by ucałować Jego stopy, a potem przed grobem śś. Apostołów złożyć przyrzeczenie za siebie i za braci naszych.

Chwała Ci, miłość i posłuszeństwo, czci godna Stolico Namiestnika Chrystusowego, Szafarko łask, Matko ludów, Mistrzyni prawdy, Piastunko oświaty, Obronicielko prawa i wolności! Ciebie chcemy się trzymać całą siłą, tak iż prawda twoja będzie zawsze prawdą naszą, zakon twój zakonem naszym, radość twoją radością naszą, boleść twoja boleścią naszą, — i nic nas od Ciebie oderwać nie zdoła, ni niedola, ni pomyślność, ni przemoc wrogów, ni podstępy kusicieli. Do Ciebie, jako do niewzruszonej Opoki, przyczepiamy łodzie nasze i wielki a skołatany korab narodu, pewni tego, że nawet wśród burz nie zginiemy, bo Bóg będzie z nami, jako jest zawsze z Tobą. Amen.

KILIŃSKI

Obraz historyczny w 5 aktach.

PRZEZ

JANA ZAŁĘGĘ.

Akt I.

W sali ratuszowej.

Osoby aktu pierwszego.

Prezydent m. Warszawy.	Hering, złotnik.
Kiliński, szewc. } radni m.	Zadora, pisarz miejski.
Sierakowski, rzeźnik. } radni m.	Sierpiński.
Tykiel, kupiec. } radni m.	Kilku radców.
Jasiewicz, adwokat. } radni m.	

(Rzecz dzieje się w sali radnej w Warszawie dnia 2-go kwietnia 1794 roku).

(Scena przedstawia salę gotycką. Za filarami przedsionek. Na środku sali stół nakryty dywanem. Na nim księgi stare, papiery, przybory do pisania, krucyfiks. Na ścianach portrety królów, w pośrodku portret Stan. Augusta. Na boku zegar gdański. Na prawo okno gotyckie — dalej drzwi boczne; po lewej drzwi okazalsze, okute bogato).

SCENA I.

Zadora *(w staroniemieckim wytartym fraku, twarz ogolona zwiędła, choć niestara. Pióro za uchem. Stoi przy drzwiach z lewej, zagląda przez dziurkę od klucza i podsłuchuje).*

Co oni tam tak radzą w sekrecie? Gdybym nie znał naszego prezesunia, gotówbym myśleć, że jakieś spiski knują. A kto wie? Może i na niego wionął wiatr od patrjotów i obrócił w ich stronę chorągiewkę. *(Zaciera ręce).* Toby dopiero była gratka nielada, zanieść taką nowinkę do kancelarji Igelströma. Tylko że nasz prezesunio za mądry na to. Stary wróbel nie da się z pewnością wziąć na patrjotyczne plewy, woli on moskiewskie ruble. *(Nadstawia ucha).* Ani słóweczka. Czy ja nie słyszę? A niechże Bóg broni. Tracić słuch teraz, kiedy uszy w takiej cenie w Warszawie. *(Zagląda przez dziurkę od klucza).*

SCENA II

Sierpiński — Zadora.

Sierpiński *(w podróżnem mieszczańskiem ubraniu wchodzi nieśmiało i rozgląda się).*

Kogoby tu się spytać? *(Spostrzega Zadorę).* A! ktoś przecie. *(Zbliża się).* Daruj Waszmość.

Zadora. *(Odskakuje od drzwi wystraszony).*

Kto tu?

Sierpiński.

Chciejcie mi powiedzieć, gdzie jabym tu mógł odszukać pana...

Zadora *(ucieszony).*

Co widzę? Czy mnie wzrok nie myli? Dalibóg Piotruś!

Sierpiński *(zmięszany na stronie).*

Tam do djabła. Trafiłem na jakiegoś znajomego. A to fatalnie *(Głośno).* Mylicie się panie. Ja żaden Piotruś. Rafał mi na imię.

Zadora.

A dajżeż pokój — w nocybym cię poznał, choćby po głosie. A małoż to latek spędzilim razem. Cóż to? Nie poznajesz mnie? Jacek Zadora.

Sierpiński *(wesoło).*

Jacek. Daj go katu. *(Podaje mu rękę).* Nigdybym cię nie był poznał — w tym stroju — i bez wąsów — Co ty tu robisz?

Zadora.

Pisarzem jestem tutaj na ratuszu.

Sierpiński *(śmiejąc się).*

Co? ty porucznik — gryzipiórkiem został?

Zadora.

Cóż było robić? Nie miałem żyć z czego.

Sierpiński.

Nie miałeś z czego? A twoja fortuna? Taż ty pieniędzy miał bratku jak śmieci, rzucałeś nimi hojnie na wsze strony. Z twojej łaski piękna Nastusia danglowskimi powozami rozbijała się po Warszawie, a świeciła od brylantów i złota, jak wystawa jubilerska.

Zadora.

To też przeszastaliśmy prędko fortunę. Resztę wzięły karty i hulanki po zamtuzach i kafehausach; wpadłem w długi i musiałem wziąć abszyt z wojska. Teraz dorabiamy się z Nastką na nowo.

Sierpiński.

Więc ona jest tutaj?

Zadora.

Mieszkamy razem na Marywilu.

Sierpiński.

Czy taka jeszcze ładna, jak była?

Zadora.

Przyjdź do nas — to zobaczysz *(widząc, że Sierpiński namyśla się).* No — cóż? Przyjdziesz? Zabawimy się po dawnemu. Ja za godzinę będę już wolny, pójdźmy razem.

Sierpiński.

Nie wiem, czy będę mógł. Bo, widzisz, ja tu nie dla zabawy przyjechałem. Mam różne interesa.

Zadora.

Załatwisz je później — jutro.

Sierpiński.

Nie mogę.

Zadora.

Cóż to tak pilnego?

Sierpiński *(zniżonym głosem).*

Właściwie niby to sekret, ale tobie jako przyjacielowi mogę powiedzieć, zwłaszcza, że za kilka dni ta tajemnica i tak stanie się głośną.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z bieżącej chwili.

Zalitawja jakoś nie bardzo godzi się na tak hałaśliwie zapowiedziany przez frakcje liberalne parlamentu *Kulturkampf*. Śluby cywilne nie zyskały popularności. W Tisza-Tarjan poseł Melczer dostał adres od swoich wyborców, na którym podpisało się 36 katolików, 58 protestantów i 5 żydów. Podpisani żądają pod grozą odjęcia mandatu od swego przedstawiciela, aby zwalczał ewentualny wniosek. Poseł Kobet dostał w podobnym sensie zredagowany protest z 2136 podpisami z Magyar i Nemet-Szölgyen w komitacie ostrzyhomskim. W Modern pod Brzetysławą obradował wiec słowacki, w którym uczestniczyło około 400 osób. Wiec uchwalił dążyć do kantonalnej organizacji państwa na sposób szwajcarski i oświadczył się przeciw ślubom cywilnym, nazywając je wymysłem żydowskim, po to tylko przydatnym, aby zbankrutowani arystokraci żenić się mogli z żydówkami.

Interwiewowany przez *Deutsche Worte* poseł Kościelski wyraził imieniem Polaków, iż ci bez zastrzeżeń głosować będą za przedłożeniem rządowem dotyczącem reformy wojskowej. Godzą się na wprowadzenie poprawek, ale użyczać im będą poparcia o tyle tylko, o ile będą na rękę rządowi. W razie wojny z Rosją Polacy ucierpieliby najbardziej. Aby więc teatr wojny przerzucić dalej na wschód, gotowi są wyłożyć ostatni grosz na uzbrojenia.

Paryzki dziennik *National* w swojem archiwum chowa wszystkie gazety, wychodzące od 1848 r. Jest to arcyciekawe źródło, z którego pełnemi rękami czerpią nietylko redaktorowie tego pisma, ale historycy, deputowani a nawet ministrowie. Obecnie ogłasza ustępy, tyczące się jenerała Cavaignac'a, oparte na autentycznych sprawozdaniach reporterskich z owych czasów. Jak teraz Carnot, tak samo i Cavaignac był napadany ze wszystkich stron i zarzucano mu czyny, wcale nie odpowiadające jego wysokiemu stanowisku i to, tyczące się nie działalności politycznej, lecz życia prywatnego. W dziennikach z tej epoki czyta się, że jenerał Cavaignac kazał wydrukować swoją biografię i w miljonach egzemplarzy, rozrzucił ją po całej Francji. Kosztem państwa utrzymywał całe legjony zecerów, rysowników i litografów. Ci uwieczniali jego portret i życie. Nawet brał pieniądze z funduszów sekretnych i nikomu nie zdawał rachunku. Posądzano go także, iż płacił długi swojego ojca z funduszów narodowych.

Policja francuska mniema, iż Arton z Antwerpji umknął do Ameryki

Sygnalizowany we wczorajszych telegramach interview *Fanfulli* z Crispim, nie pozostanie bez następstw parlamentarnych. Dep Colajanni już zapowiedział interpelację. Chodzi mu o sprzeczność, jaka istnieje pomiędzy oświadczeniem Giolittiego, iż referatu Alvisiego nie czytał, a tem, co powiedział Crispi, iż Giolitti już w 1890 roku, wiedział o nadużyciach w „Banca romana".

„Panamino" przyprawiło o krydę z kolei także „Banca di Sicilia". Straty wynoszą około 10 milionów lirów. Między dłużnikami znajduje się pewien podsekretarz stanu, któremu przepada 100 000 lirów i pewien senator, poszkodowany na sumę dwóch milionów lirów.

Orędzie prezydenta Harrisona określa nowy porządek państwowo-prawny na archipelagu wysp hawajskich, jak następuje: Rząd prowizoryczny pozostanie u steru i nadal. Rząd Unii zamianuje specjalnego komisarza, z prawem zakładania *veto* przeciw postanowieniom rządu prowizorycznego. Unia przejmuje dług państwowy archipelagu w kwocie 3,250.000 dolarów. Zdetronizowanej królowej Unia wypłacać będzie rentę roczną w kwocie 20.000 dol., księżniczce Kainlani w kwocie 15.000 dolarów.

Izba reprezentantów senatu Unii północno-amerykańskiej nie bardzo przejęła się duchem orędzia. Reprezentanci mają być w znacznej większości przeciwni aneksji, ponieważ pociągnęłaby za sobą znaczne koszta.

Rada państwa.

Zajście pomiędzy br. Kaunicem a hr. Schönbornem, o którem donosiliśmy wczoraj, wobec oświadczenia br. Kaunica, uczynionego w pełnej Izbie, iż nie chciał obrażać stanu urzędniczego, tylko mu się słowo inkryminowane wymknęło w chwili uniesienia, „które łatwo pojąć," weszło w nową fazę. Zaraz po przejściu do porządku dziennego zabrał głos minister hr. Schönborn i zaznaczył ze swej strony, iż po deklaracji hr. Kaunica nic nie ma do nadmienienia. Słowa ministra sprawiedliwości spotkały się z gwałtowną opozycją na ławach lewicy. Wszczął się „huczek niemały," gdyż i antysemici, jak zwykle nie dali za wygraną. Lueger wykrzyknął: Cisza, albo zabierajcie się za drzwi! poczem jak zaznaczają niektóre wiedeńskie dzienniki (np. *Neue freie Presse*) część posłów z lewicy opuściła salę. W końcu hr. Schönborn przeszedł do dyskusji przedmiotowej, polemizując przez czas dłuższy z wywodami Vašatego. Godne uwagi są ustępy przemówienia, w których minister oświadczył się poniekąd za utrakwizmem językowym w Czechach. Radby, aby wszyscy mieszkańcy Czech oba języki krajowe rozumieli

W sprawie skarg młodoczeskich u prezydenta trybunału najwyższego Stremayra, minister oświadcza, iż nic o rozporządzeniach Stremayra nie wiedział. Obecnie wysłał już zapytanie listowne, żądając wyjaśnień. — Wyrażenie *fremde Sprachen* tłumaczy hr. Schönborn o tyle, iż nie zupełnie być może szczęśliwe, nie mieści ono przecież sensu tak uwłaczającego językom niemieckim jak tego chcą młodoczesi. — *Fremd* oznacza tym razem tylko to, iż owe języki nie są zazwyczaj używane w praktyce najwyższego trybunału.

Polemizując w dalszym ciągu z młodoczechami, którym zarzuca, iż tylko burzą, a nic dodatniego nie zdziałali, minister robi uwagę, iż w całym świecie nie ma państwa, gdzieby większem poszanowaniem cieszyły się języki małych narodków, niż to się dzieje w Austrji. (Głosy na ławach młodoczeskich. Co? my mały narodek!) — Niechno młodoczesi przeczytają rozporządzenia i ustawy rosyjskie, dotyczące języków polskiego i niemieckiego w krajach nadbałtyckich — (Oklaski z ław polskich). Tak samo rząd francuzki ani myśli uwzględniać w praktyce sądowniczej narzecza prowensalskiego, lubo to ostatnie posiada cenną literaturę. Także w Belgii językiem urzędowym jest jedynie francuzki.

Z chwilą, kiedy minister skończył, lewica występuje w pełnym rynsztunku, krusząc kopię w obronie rzekomo płazem puszczonej zniewagi, jakiej hr. Kaunic dopuścił się na urzędnikach austrjackich. — Poseł Heinemann utyskuje, iż zastrzeżenia poczynione przez hr. Kaunica, czynią satysfakcję nader illuzoryczną. Mowca jest zdania, iż obraza ze stanu urzędniczego nie została zmytą.

Jeszcze gwałtowniej przemawia Wrabetz.

Od sprawy powyższej odwraca uwagę Izby nadeszła właśnie odpowiedź prezydenta Stremayra na pismo hr Schönborna. Odpowiedź tłumaczy rozporządzenie z dnia 5-go grudnia z. r względami praktyczności. Nie uwłacza ono bynajmniej zwyczajowi, iż wyroki sądów pierwszej instancji z rozporządzenia prezydjum lub na żądanie stron czytane bywają w toku rozpraw najwyższego trybunału w oryginale niemieckim.

Przemawiają z kolei:

Byk utyskując na niedostatki sądownictwa w Galicji. Właśnie ten wzgląd sprawia, iż myśl wprowadzenia sądów pokoju i sądów rozjemczych, jest na czasie. Niedomaga i stan adwokacki Mówca żąda specjalnej noweli przeciw pisarstwu pokątnemu.

Podlaszecki o projektach Bärnreithera (reforma procedury cywilnej) i Pergelt.

W końcu wybrano mówców jeneralnych Są nimi: *za* dr. Jacques, *przeciw* Herold.

Z krainy pronunciamentów.

Piękne dni Aranjuezu, jakkolwiek nie są jeszcze stracone dla Hiszpanji, jednakże horyzont bardzo się zaciemnia i położenie polityczne, staje się codzień krytyczniejsze dla królowej regentki i jej otoczenia. Jakkolwiek na razie nie grozi żadne większe niebezpieczeństwo dla monarchji młodziutkiego Alfonsa XIII, jednakże Karliści i Republikanie, zaczynają się ruszać i zapowiadają czynną agitację, na rzecz swoich stronnictw.

Zmiana gabinetu Canovas del Castillo i powołanie do władzy gabinetu liberalnego Sagasty, bardzo zaszkodziło w opinji królowej-regentce, a szczególniej w sferach wojskowych. Jak wiadomo z dziejów Hiszpanji, wszelkie rewolucje, od lat kilkudziesięciu, robiło tylko wojsko i kto tylko miał armję za sobą, ten był pewnym osiągnięcia władzy. Obecnie, pan Canovas del Castillo, ma za sobą, jeżeli już nie całą armję, to w każdym razie marszałka Martineza del Campo, wodza ulubionego przez oficerów i żołnierzy. Jak dotąd, nie słychać jeszcze o żadnych ruchach wojskowych, ale niezadowolenie zaczyna ogarniać pojedyncze pułki i zachodziły już wypadki buntów odosobnionych

Oprócz tego, republikanie ośmieleni przyjściem do rządów Sagasty, zaczynają także podnosić głowę. Po śmierci króla Alfonsa XII, pełni narodowej galanterji dla jego wdowy, chwilowo zaniechali wszelkiej opozycji. Obecnie, różne grupy republikańskie pod przewodnictwem Pi y Margala, Salmerona, Zorilli, Castellara, najznakomitszych mówców parlamentarnych, organizują się napowrót i przy wyborach marcowych. Zamyślają wejść z biernej opozycji. Tak samo i Karliści. Ci, w prowincjach: Biskai i Nawarze, mają dotąd głos przeważny i ztamtąd przyszli doputowani, zaliczą się bez wyjątku do stronnictwa opozycyjnego. Karliści utrzymują, że regencja powinna być powierzoną innej osobie i chociaż nie wymieniają jeszcze Don Karlosa, ale łatwo się dorozumieć, że tylko o nim jest mowa.

Republikanie zapowiadają, że idea monarchiczna już się przeżyła w Hiszpanji i z lubością wspominają chwile, gdy na czele rządu w Madrycie, stali: marszałek Prym i książe Serrano.

Jeżeli królowa-regentka pozostawi u steru rządu obecny gabinet, to w bardzo niedalekiej przyszłości, możemy się spodziewać ważnych zmian w Hiszpanji. Sagasta, albowiem nie jest popularny w armji i w narodzie, oprócz partji liberalnej. nie ma także poparcia. Jedyny Canovas del Castillo, mógłby uratować sytuację. Znany on jest ze swojej przebiegłości dyplomatycznej i w wysokim stopniu potrafi różnić partje ze sobą. Trzyma się starej rzymskiej zasady: *divide et impera*. System ten odnosił zawsze zwycięstwo i nie wątpimy, że i obecnie dobrze może usłużyć. Republikanie i Karliści, stoją na dwóch przeciwnych biegunach. Mogą się chwilowo połączyć ze sobą, lecz w danym razie, gdy będzie szło o konkretną zmianę rządu, staną wrogo naprzeciwko siebie.

Jeżeli królowa, powoła do władzy napowrót Canovasa del Castillo, o czem już zaczynają mówić, to chociaż sytuacja nie jest arcyróżowa, to spryt i przebiegłość premiera ministrów, potrafi jeszcze zażegnać burzę.

Nawet niektórzy korrespondenci do dzienników londyńskich, zwykle dobrze poinformowani donoszą, iż wszelkie obecne ruchy, wywołane są przez partję Canovasa del Castillo, aby królowa musiała ustąpić i powołać go do władzy.

Marzec jest niedaleko i wkrótce się dowiemy, czy ich wiadomości oparte są na prawdzie?

Pamiątkowy kościół w Przemyślu

Na uczczenie jubileuszu Ojca św. Leona XIII.

Od komitetu zawiązanego w celu budowy nowego kościoła na Zasaniu w Przemyślu otrzymujemy następującą odezwę:

Wskutek szybkiego rozwoju miasta Przemyśla wzmogła się ludność jego mieszkańców szczególnie na przedmieściu Zasaniu nazwanem do tego stopnia, że już od lat kilku okazuje się potrzeba niezbędna nowego kościoła dla tej rozległej dzielnicy starego grodu Przemysława.

Przeszło 5000 mieszkańców wyznania rzymsko-katolickiego, nierachując w to przyległych okolicznych wiosek i żołnierza gęsto po barakach rozsiadłego, oto dość pokaźna cyfra, która gorąco przemawia za postawieniem nowej świątyni na tem przemyskiem przedmieściu.

Obecnie w tej dzielnicy wybudowana nowa szkoła ludowa dla młodzieży chrześcijańskiej nagli jeszcze bardziej i przyspieszyć nakazuje budowę nowego Domu Bożego w tej części miasta, gdyż uczęszczanie na nabożeństwo do kościołów istniejących, wskutek znacznej ich odległości od budynku szkolnego, byłoby dla drobnej dziatwy wielce utrudnionem, a czasami jako to w porze zimowej lub słotnej prawie niemożliwem.

Mamyż zostawić dziatwę bez kościoła w tym wieku, w którym u niej wychowanie religijne główną odgrywa rolę i w młodociane serca zaszczepić ma cnoty na całą pielgrzymkę żywota?

Aby więc uczynić zadość potrzebom duchownym mieszkańców Zasania, sąsiednich wiosek i szkoły zawiązał się komitet w początkach stycznia r. b., który budowę kościoła zasańskiego chce doprowadzić do skutku.

Ta myśl dawniej powstała dojrzała właśnie w tym czasie, w którym cały świat katolicki z zapałem przyjmuje wiadomość o uroczystem obchodzie pięćdziesięcioletniego jubileuszu biskupiego Ojca chrześcijaństwa Leona XIII. Z prawdziwie młodzieńczą żywością, gorącością ducha nie zaniedbują katolicy niczego, co tylko może się przyczynić do uświetnienia tej radosnej chwili,

Pragniemy tedy i my w Przemyślu, obok innych objawów naszej czci i hołdu i naszego synowskiego przywiązania do Głowy Kościoła św. uświetnić ten dzień trwale i podać go z pokolenia w pokolenie jako pomnik tych myśli i uczuć naszych, a takim pomnikiem chcemy mieć Dom Boży.

Życzymy sobie, aby jubileusz biskupi Ojca św. Leona XIII zaznaczył się w dzielnicy naszej czemś niezwykłem, jak niezwykła jest uroczystość 50-letniej rocznicy Sakry biskupiej na stolicy Piotrowej a taką dla nas rzeczą będzie właśnie kościół nowy.

Chcemy dać wyraz naszej wdzięczności dla Namiestnika Chrystusowego za Jego wiekopomne encykliki, za Jego odezwy do wiernych, które na wszystkich polach, mających styczność z religją i potrzebami kościoła podnoszą wybitnie godło Jego papiestwa *lumen de coelo* i są prawdziwą pochodnią oświecającą narody w najżywotniejszych kwestjach naszego wieku. Niechby ta wdzięczność wieki przetrwała i szła dalej a z nią i nauka mądrego Papieża, to chcemy wypisać kamieniem trwałym, z którego świątynia się złoży.

Wreszcie mamy to przekonanie, że nic tak nie ucieszy szlachetnego serca Ojca św. i nic tak życzeniom Jego nie odpowie w tej radosnej chwili, jak to, kiedy się dowie, że z okazji Jego sekundycji biskupich otrzymują, chociaż nieliczni wierni, w małym zakątku Polonji domek Boży, w którym znajdą łatwość wypełniania obowiązków religją nałożonych. Wszak i On prawi do swych owieczek, jak niegdyś mawiał Wiktor papież, że chwałą Jego jest uczciwość i pobożność wiernych, która z religji płynie.

Zamierzamy ów kościół postawić pod wezwaniem Serca Pana Jezusa, aby serca nasze tem żywszą miłością pałały ku Bogu, im więcej w najmiłościwsze Serce Boga człowieka wpatrywać się będziemy, aby Bóg ulitował się nędzy naszej, przyjął modły nasze, dał win przebaczenie i błogosławił po wszystkie dni żywota.

Ta jest intencja nasza, te są wielkie chęci nasze a środki skromne. Dlatego odzywamy się do serc katolickich, które z nami jedno czują, odzywamy się z pełną ufnością, że jako jeden duch nas ożywia i cel jeden, tak nam nie poskąpią materjalnego poparcia na ten przyszły kościół.

Za wszystkich Dobrodziejów słać będziemy modlitwy już teraz, a później w tym domu Bożym, gdy stanie, łączyć się z nimi będziemy, choćbyśmy byli czasem i szmatem ziemi od nich oddaleni. Co roku odprawiać się będzie w tym celu nabożeństwo wspólne.

Łaskawe datki prosimy przesyłać na ręce Redakcji *Kurjera Polskiego* lub na ręce księdza Konstantego Biedy do urzędu parafialnego łac. w Przemyślu. Tomasz Patryn, sekretarz, ks. kanonik Jakób Federkiewicz, prezes komitetu, Ludwik Paliardi zast. prezesa, Kazimierz Błocki skarbnik, ks. dr. Juljusz Paszyński kanonik, ks. Teofil Łękawski, ks. Konstanty Bieda, Michał Dornwald fabrykant narzędzi rolniczych, Zygmunt Kalicki aptekarz, dr. Jan Niemczyński adw. krajowy, Michał Zajączkowski, budowniczy miejski, Józef Krysta budowniczy, Franciszek Matkowski wł. realności.

Kronika zamiejscowa.

KURJER LWOWSKI.

* Staraniem cechu szewskiego i młodzieży rękodzielniczej stow. „Gwiazda", odbyło się tutaj żałobne nabożeństwo za ś. p. Jana Kilińskiego, szewca, pułkownika wojsk polskich z roku 1794 i członka rządu narodowego za czasów Kościuszkowskich.

* Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej, prezydent Mochnacki uwiadomił, że komisja do jubileuszu papieskiego wybrana, uchwaliła 19 b. m. urządzić nabożeństwo w katedrze łac., na którem reprezentacja miasta wystąpi *in corpore*, następnie ma być utworzoną fundacja pamiątkowa im. Leona XIII dla podupadłych majstrów katolików i dla umożebnienia im wznowienia samoistnego warsztatu, i w tym celu co roku ma być wystawionych po 500 złr. dla dwóch kandydatów. Rada dalej uchwaliła wysłać telegram gratulacyjny do Papieża, i prosić kardynała Ledóchowskiego o pośrednictwo w przedstawieniu życzeń reprezentacji miasta Lwowa.

* Z powodu nastania odwilży i zbliżania się pory wiosennej, powołał pan prezydent miasta okręgowe komisje sanitarne do podjęcia na nowo czynności, celem zabezpieczenia się przed grożącem niebezpieczeństwem wybuchu cholery.

* Najnowsza komedja Józefa Blizińskiego p. t. „Chwast", wystawioną tu będzie jeszcze w b. m. Nowość budzi ogólne zaciekawienie. Wszyscy oczekujemy z niecierpliwością nowego dzieła twórcy „Pana Damazego".

* Hr. Roman Potocki odniósł się do wydziału Towarzystwa wzaj. pom. oficjalistów prywatnych z zapytaniem: pod jakiemi warunkami mogłoby nastąpić wcielenie funduszu emerytalnego w dobrach hr. Potockiego się znajdującego, do funduszów Towarzystwa, tak, aby Towarzystwo podjęło się odtąd wypłacania emerytur oficjalistom hr. Potockiego. Fundusz ten w dobrach wymienionych wynosi z górą 125 tysięcy złr., a ponieważ wielu już wysłużonych oficjalistów z niego korzysta, przeto, wedle toczących się rokowań, wypadnie hr. Potockiemu znaczną kwotę dopłacić do owych 125.000 złr. Suma ta, jaka wpłynie z dóbr hr. Potockiego, dodana do półmiljonowego kapitału, jaki już posiada Towarzystwo, stworzy cyfrę imponującą.

KURJER PROWINCJONALNY.

* Włościanin Szymon Bodnariuk w Berhomecie, nadzwyczaj zazdrosny, podejrzywając żonę o rozmaite stosunki, obrażające cześć kobiety, jako małżonki, obciął jej nożem oba uszy! Mściwego męża aresztowano.

* W Nowosielicy zamieszkały Jan Brodowski, zdradzający obłęd, cierpiał bowiem na manię wielkości, w dniu 9 b. m. podpalił własną chatę i spalił się wraz z nią.

* Właściciele realności w Czerniowcach w dniu 15 lutego r. b. na zgromadzeniu w sali ratuszowej wybrali komitet z 15-tu osób, polecając mu aby poczynił starania, celem założenia Stowarzyszenia właścicieli realności i opracował petycję do ministra skarbu, oraz do sejmu w sprawie przeciążenia podatkami.

* Z powodu wystawy krajowej w r. 1894 we Lwowie, odbyło się w dniu 11 lutego b. r. w sali „Czytelni polskiej" w Czerniowcach zgromadzenie, na którem radzono nad środkami ułatwienia polskim wystawcom z Bukowiny, obesłania wspomnionej wystawy.

* Julja Mozer, obywatelka miasta Nowego Sącza, przez lat wiele zasłużona prezesowa komitetu Dam, opiekującego się miejscowemi sierotami umarła przeżywszy 66 lat.

* Z Krosna piszą nam: Dnia 11 b. m. odbył się w tutejszym kościele farnym ślub pana Henryka Gruszeckiego, dyrektora tamtejszej krajowej szkoły tkackiej z panną Heleną Dąbrowską.

* Z Podgórza otrzymujemy następujące pismo:

„Za wzmiankę w kronice *Kurjera Polskiego*, dziennika Nr. 45 o 25-letniej rocznicy mej pracy autonomicznej w powiecie wielickim, najuprzejmiej dziękuję — sprostować jednakże muszę ostatni ustęp szanownego korespondenta, jakoby podpisany w roku 1847 oczyścił magistrat podgórski z obcych żywiołów, bo obcych żywiołów nie było — lecz był tylko język niemiecki wprowadzony do magistratu oddawna, w którym uporczywie urzędowano — a nawet posiedzenia Rady odbywały się do dnia 2 sierpnia 1847 roku w języku niemieckim; — rozwinąłem więc działalność w roku 1847 po wejściu w życie ustawy gminnej z roku 1846, aby język polski zastąpił język niemiecki i w tym celu stoczyłem wyborczą walkę, co zresztą było moim obowiązkiem, w czasie której grożono mi szubienicą".

Upraszam więc uprzejmie Szanowną Redakcję o sprostowanie wyrażenia „Obce żywioły" — bo byli to obywatele bardzo zacni a nawet z polskiemi nazwiskami, przyzwyczajeni do języka niemieckiego.

Z wysokiem poważaniem
Florjan Nowacki
dyrektor.

KURJER WARSZAWSKI.

* Na drogach kolei żelaznych warszawskich, zaprowadzony został telefon, służy on zarazem i do porozumienia się ze służbą kolejową, a publiczności wyrządza niezaprzeczone usługi.

* W tych dniach za pośrednictwem kantoru ekspedycyjnego p. L., ślusarz-mechanik, Franciszek Królicki wysłał do Chicago cztery modele wynalezionych przez siebie wózków dla chorych. Wózki te poruszają się przy użyciu nader nieznacznej siły za pomocą korby, i chorym, nie pozbawionym władzy w rękach mogą oddać nie małe usługi. K. wynalazek swój opatentował na Rosję, Austrję i Niemcy, i zamierza starać się o prawo własności także w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej.

* Bawił w Warszawie członek sekcji technicznej wystawy powszechnej w Chicago, inżynier Tom Deeds, podróżujący w interesach komitetu. P. D. zamówił u jednego z tutejszych fotografów większych rozmiarów zdjęcia niektórych urządzeń technicznych miejskich, jak most miejski, arkady Nowego-Zjazdu, tarasu zamkowego ze sztucznym ogrodem i kilku innych Fotografje mają być wysłane do Chicago z końcem b. m., i będą pomieszczone w specjalnym dziale budowlano-technicznym.

* W połowie grudnia r. z. przyszło do pewnej wsi kilku ludzi, pokazujących tak zwane komedje w karczmie; ludziska, płacąc po 6 i 10 groszy, przyglądali się hecom jarmarcznym, poczem artyści, którzy stanęli u sołtysa, pożyczyli od niego 3 rs., zostawiając w zastaw rzeczy. Trzeciego dnia jeden z nich odniósł dług, a ponieważ sołtys nie żądał procentu, w nagrodę obiecał nauczyć sztuki rozmnażania papierka dziesięciorublowego na cztery takież same banknoty. Sołtys zaciekawiony podał oszustowi dziesięciorublówkę, którą tenże zawijał, odwijał, obracał, a w końcu, schowawszy w papier, kazał podłożyć pod nogę od łóżka; po trzech dniach sołtys wyciągnie napewno cztery papierki. Po odejściu oszusta niepokój zawładnął sumieniem sołtysa; nie dał on wprawdzie szkaplerza, żądanego przez komedjanta, ale zawsze wdał się w czary i konszachty „z mocą nieczystą". Podniósł tedy łóżko i wyciągnął z pod niego pusty kawałek starej gazety. Zmartwiony, obawiając się „złego ducha", papier wyniósł za granicę swego pola. Czy jednak na drugi raz będzie ostrożniejszy?...

KURJER WIEDEŃSKI.

* Na walnem zgromadzeniu z dnia 9 lutego b. r. uzupełniono wydział polskiego akademickiego stowarzyszenia „Ognisko" jak następuje: Przewodniczący Władysław Bazylewski, prawnik; zastępca przewodniczącego Jan Kukiel, prawnik; sekretarz I, Piotr Panek, prawnik; skarbnik Adolf Kleski, medyk: bibljotekarz I, Tadeusz Niemczynowski, medyk. Wydziałowi: Zenon Leńko, medyk; Artur Brück, medyk; Gustaw Ludwikowski, technik; Cezar Kornhäuser, technik. Zastępcy wydziałowych: Emil Pasionek, prawnik; Józef Gumowski, słuch. akad. rolnicz.; Edmund Kowalewski, medyk. Komisja rewizyjna: Apolinary Frank, medyk; Paweł Mazur, prawnik; Jan Żalplachta. medyk.

* *Główna wygrana* wiedeńskich losów dobroczynnych w ciągnieniu wczorajszem padła na nr. 27 539, druga na nr. 177.136, trzecia na nr. 107.991, czwarta na nr. 59 500, piąta na nr. 238.351.

Z LITERATURY I SZTUKI.

△ Ks. Jan Milczanowski *Leon XIII.* Przemyśl. Nakładem Jelenia i Langa 1893 str. 85.

Jubileusz Ojca św. był sposobnością dla wielu piór kompetentnych do zabrania głosu o zasługach i życiu Leona XIII. Do prac napisanych przystępnie a jednak pouczająco, należy mała książeczka, wydana w Przemyślu, pióra ks. Jana Milczanowskiego, prof. przemyskiego dyec. zakładu teol. p. t. „Leon XIII. Krótki życiorys z powodu pięćdziesiątej rocznicy Jego biskupstwa". Broszurkę ks. Milczanowskiego polecić można sumiennie osobom żądnym informacyj pewnych a stylizowanych zwięźle, dla których rozczytywanie się w encyklikach lub śledzenie żywota Leona XIII z dzieł większych przedstawiałoby trudności.

ROZMAITOŚCI.

Oswiata w Turcji. Zawdzięczać należy pięciu ostatnim sułtanom, zwłaszcza Abdul-Hamidowi, że stan oświaty w Turcji stoi na pewnej wyżynie. W całej monarchji tureckiej znajduje się 30 tysięcy szkół utrzymywanych kosztem państwa. Szkoły mają przedewszystkiem kierunek religijny a następnie plemienny. Rządowe szkoły są dwojakie, jedne pod kierunkiem duchowieństwa, drugie pod zarządem cywilnym. Szkółki elementarne przeważnie po wsiach dwuklasowe, tylko niewielka ilość tychże znajduje się w miastach, gdyż miasta mają gimnazja 8 klasowe, oraz szkoły wojskowe z kursem wyższym i niższym. Prawie wszystkie wyższe zakłady koncentrują się w Stambule, jako to: dwie szkoły medyczne, inżynierów cywilnych, inżynierów wojskowych, instytut filologiczny, szkoła prawa, handlowa, sztuk pięknych, dwa instytuty nauczycielskie i jeden dla kobiet. W Galata Serai otwarto przed 5 laty Liceum sułtańskie. Profesorowie, wszyscy Europejczycy, zajmują wysokie stanowisko w świecie naukowym.

Pochodzenie słowa „niebieska pończocha". „*Intermédiaire des chercheurs*" w ten sposób wyjaśnia, jak powstało określenie kobiet uczonych nazwą „*bas bleu*". W epoce, gdy lady Montagu zgromadzała w swoich salonach najwybitniejszych literatów angielskich, pewien cudzoziemiec, przybyły świeżo do Londynu, wzdragał się ze złożeniem jej natychmiastowej czołobitności pod pretekstem, iż jest jeszcze w podróżnem ubraniu. Lady Montagu, dowiedziawszy się o tem, miała się odezwać, iż są to niepotrzebne ceremonje i że można się ukazać na jej salonach „nawet w niebieskich pończochach". Ztąd to przezwisko, tak nielubiane przez kobiety, najbardziej na nie zasługujące.

Błogosławieństwo Ojca św.

dla Redakcji „Kurjera Polskiego".

Z powodu jubileuszu 50-tej rocznicy biskupstwa Ojca Świętego, wysłała Redakcja *Kurjera Polskiego* do Watykanu na ręce sekretarza stanu Jego Eminencji kardynała Rampolli następujący telegram:

„Redazione di *Kurjer Polski* giornale catolico polacco prega che Vostra Emminenza abbia la bontà di sottomettere ai piedi di Sua Santita Papa Leone XIII l'assicuranza di nostri sentimenti figliali e di piu grande ammirazione per Sua anima sublime".

Po polsku: „Redakcja *Kurjera Polskiego* dziennika polskiego katolickiego uprasza Waszą Eminencję, aby raczyła złożyć najłaskawiej u stóp Ojca Świętego Papieża Leona XIII zapewnienie naszych uczuć synowskich i naszego uwielbienia dla Jego wzniosłej duszy".

Na ten telegram otrzymaliśmy następującą odpowiedź:

„Dottore Giuseppe de Orlowski, redattore capo del giornale cattolico polacco: „Kurjer Polski" Cracovia.

Roma 6'40.

Il Santo Padre, cui ho comunicato i Sentimenti di rispetto devozione da lei espressi, a nome della redazione del giornale cattolico polacco „Kurjer polski", li ha vivamente graditi, e m'incarica di significarli mentre imparte cou paterno affetto, a tutti redattori in torata apostolica benedizione

Card. Rampola".

Po polsku:

„Doktór Józef Orłowski, naczelny redaktor polskiego katolickiego dziennika: *Kurjer Polski* **w Krakowie**

Rzym, **godz. 6 40 wieczorem.**

Ojciec Święty, któremu zakomunikowałem uczucia głębokiego szacunku i wierności wyrażone przez Pana, imieniem całej redakcji katolickiego polskiego dziennika: „Kurjer Polski", dziękuje za nie serdecznie i polecił mi tymczasowo z ojcowskim afektem, przesłać tak panu, jak i wszystkim współredaktorom, swoje błogosławieństwo apostolskie.

Kardynał Rampolla".

Kronika krakowska.

Kalendarz. Dziś: św. Konrada; jutro: św. Leona i Zenobji.

Kalendarzyk zabaw i zebrań publicznych.

Niedziela 19 lutego. O godz. 6 w. walne zgromadzenie Tow tatrzańskiego (sala Muzeum techniczno-przemysłowego). — O g. 7 w. w teatrze: „Już go mam!" krotochwila w trzech aktach Ryszarda Ruszkowskiego. — O godzinie 10 przed południem walne zgromadzenie praktykantów budowniczych (Rynek gł. l. S). — O g. 5 p. p. uroczyste zebranie ku uczczeniu 50-letniego jubileuszu Papieża Leona XIII (sala „Sokoła").

Kalendarz myśliwski. Polować można na: Kozły (rogacze), jarząbki, cietrzewie, głuszce (koguty), dzikie kaczki i lisy.

Kalendarz rybacki. W lutym nie wolno łowić raka samca i samicy, natomiast wolno łowić wszystkie gatunki ryb, jeżeli mają przepisaną miarę. W dnie słoneczne między godziną 11 ta a 2-gą można łapać na wędkę: lipienie, okonie, szczupaki, płotki, czerwionki, bolenie, karpie i głowacice — węgorza na wędkę nocną.

Wspierajmy przemysł ojczysty!

Dnia 18 lutego.

Nabożeństwo żałobne. Za duszę ś. p. księcia Leona Sapiehy, odprawił dzisiaj w kościele św. Barbary, ks. Maurycy Peter, o godzinie 10 rano cichą mszę żałobną.

Dr. Merunowicz, protomedyk, w przejeździe z Katowic zatrzymał się w Krakowie. Dr. Merunowicz bawił w Katowicach celem porozumienia się z miejscową władzą o środkach zaradczych przeciw niedopuszczeniu cholery do kraju, gdyby się takowa pojawiła na wiosnę czy to w Królestwie Polskiem, czy też w Prusach.

Mianowania. Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował kancelistę do prowadzenia ksiąg gruntowych przy sądzie powiatowym w Kętach, Adolfa Lekczyńskiego, kancelistą sądu krajowego w Krakowie.

Do cechów rzemieślniczych w Krakowie. Wśród chóru narodów katolickich, pragnących uczcić godnie jubileusz 50-letniego biskupstwa, rządzącego nami dziś szczęśliwie Ojca św. Leona XIII, naród polski nie ostatnie chce zająć miejsce, tem więcej, że w tylu nieszczęściach i całej niedoli swojej, wielkiej zawsze od Ojców całego Chrześcijaństwa doznawał opieki i doznaje. Miasto Kraków, które było zawsze katolickie i polskie, zgodnie z temi dwoma wybitnemi znamionami swojemi, pragnie przodować w tym obchodzie. Lecz w tem mieście jest liczny stan rzemieślniczy, który zawsze się odznaczał pobożnością, przywiązaniem do wiary świętej i kościoła. Godzi się więc, aby w tym dniu pamiętnym stan ten dał wyraz tymże swoim uczuciom i przybył gremjalnie do kościoła ks.ks. Pijarów w niedzielę d. 19 lutego b. r. na nabożeństwo uroczyste, jakie się tam na intencję Ojca św. odprawiać będzie, a które zarazem będzie początkiem nabożeństw regularnych. w niedzielę i święta w tymże kościele o godzinie 9 dla terminatorów odprawiać się mających. W tym celu Wydział Bractwa Najświętszej Marji Panny, królowej korony polskiej, dla spraw rzemieślniczych, jako zajmujący się tem wszystkiem, co do godności i pomyślności tego stanu należy, zaprasza uprzejmie niniejszem Szanownych Starszych i Podstarszych wszystkich cechów, aby wraz z odpowiednią reprezentacją i chorągwiami cechowemi, raczyli przybyć na wspomniane powyżej nabożeństwo do kościoła ks.ks. Pijarów o godz. 9¹/₄, a tym sposobem uczucia swe katolickie i polskie wobec miasta i narodu okazać zechcieli.

W Krakowie dnia 16 lutego 1893.

Przewodniczący Wydziału Bractwa dla spraw rzemieślniczych:
Ks. Dr. Juljan Bukowski.

Podstarszy:
Ks. Dr. Józef Pelczar.

Koncert muzyki wojskowej, pod kierownictwem kapelmistrza Maleczka, odbędzie się w niedzielę dnia 19 b. m. wieczorem w restauracji Johna, naprzeciw dworca kolei.

Ofiara. Alumni seminarjum łacińskiego we Lwowie, przysłali na ręce administracji *Kurjera Polskiego* 4 złr. 24 ct. zebrane między kolegami dla ośmdziesięcioletniego starca, byłego obywatela, pozostającego w niedostatku.

Dla tegoż starca W. Z. nadesłała nam pocztą 2 złr.

Policja przyaresztowała w dniu wczorajszym za różne przekroczenia 15 osób, z tych za kradzież 4, za pijaństwo 7 i za natrętne żebractwo 2.

† **Zmarli.** Ludwika Schindler recte Nazimówna, przeżywszy lat 19 zmarła w Krakowie dnia 17 b. m.

Dnia 19 lutego.

Program jubileuszu Ojca św. Leona XIII w dniu 19 b. m. Na Wawelu o godzinie 10 rano solenna msza, następnie kazanie wypowie ks. Pelczar.

W kościele św. Barbary o 10¹/₂ uroczysta suma, a następnie kazanie wypowie ks. Marjan Morawski.

W kościele ks. Pijarów o godzinie 10 rano odprawiona będzie uroczysta suma z wystawieniem chorągwi cechowych.

W innych kościołach również odprawione będą uroczyste nabożeństwa w zwykłych godzinach dla uczczenia dnia jubileuszowego.

O 11¹/₂ składka na Świętopietrze w kościele św. Barbary.

O godzinie 5 po południu uroczyste zebranie w sali Sokoła", na którem przemówi JE. dr. Juljan Dunajewski, a ks. prałat Chotkowski i prof. dr. Jordan wygłoszą odczyty.

Na zakończenie zaś „Harmonja" wykona utwory kościelne.

Wieczorem wspaniała iluminacja całego miasta.

Komitet sprowadzenia zwłok ś. p. Teofila Lenartowicza odbył w sobotę d. 18 b. m. o godzinie 5 tej popoł. II posiedzenie w sali Rady miejskiej.

Obecność usprawiedliwiają prof. dr. Zoll i hr. Cieszkowski. Przewodniczący dr. A s n y k składa sprawozdanie z podróży do Lwowa dla porozumienia się z prezydentem dr. M o c h n a c k i m co do wniosku Rady miejskiej lwowskiej pochowania zwłok wieszcza na cmentarzu łyczakowskim. Dr. A s n y k przedkłada w odpisach wyjątek z listu ś. p. poety z Florencji z d. 6 września 1892 roku i znany wiersz do Platona Kosteckiego z d. 24 grudnia 1889 r. jako dokumenty na których Rada lwowska swoje prawa opiera, a które wyrażają życzenia spoczęcia na cmentarzu łyczakowskim. Dr. M o c h n a c k i pragnie, aby Lwów mógł uczcić zwłoki poety, ponieważ dwukrotnie to życzenie nieprzesądza znaczenia złożenia zwłok w Panteonie narodowym na Skałce, a w każdym razie prosi komitet, aby dołożył starania, by zwłoki poety z wiosną w kraju spoczęły.

Dr. A s n y k oświadczył dalej, że sporu ze Lwowem bezwzględnie podejmować nie należy, tem mniej wszakże doczekać się sprowadzenia poety do Krakowa. Ś. p. Teofil Lenartowicz nie mógł wyrazić życzenia, aby go pochowano w grobach zasłużonych, bo mu na to skromność nie pozwalała.

Jeżeliby się nie udało uzyskać pozwolenia do złożenia zwłok w krypcie, w takim razie Lwów będzie miał prawo większe domagać się złożenia poety na łyczakowskim cmentarzu.

Dalszy przebieg akcji jest więc zależny od pozwolenia Wys. namiestnictwa, które stanowczo zakazało składania zwłok w krypcie na Skałce.

Prof. B a n d r o w s k i stawia wniosek, aby dla uniknięcia długiej procedury z podaniami i ewentualnej odmowy, ponieważ sprawa nagli, wybrać deputację z komitetu, którąby na audjencji prosiła Namiestnika o pozwolenie złożenia zwłok w krypcie. Wniosek przyjęto jednogłośnie a do deputacji wybrano pp. dra Asnyka, hr. Cieszkowskiego, Juljusza Kossaka, Henryka Szwartza i prof. dr. Zolla.

Posiedzenie kraj. Towarz. rybackiego w Krakowie. Zagaił walne zgromadzenie (dnia 18 b. m. o godzinie 5 po poł.) prezes Tow. dr. Ferdynand Wilkosz. Na sekretarza zaprosił dra Iwanickiego. Członków obecnych 27. Odkładając szczegółowe sprawozdanie z użytecznej działalności Tow. rybackiego, które zaznaczył w swem wstępnem słowie dr. Wilkosz, do jutrzejszego numeru, a to z powodu braku miejsca, zaznaczamy na razie, że odczyt dra Zygmunta Fiszera „O środkach zaradczych przeciw wymarzaniu ryb" oparty na studjach teoretycznych wywołał dłuższą dyspute. Sprawozdanie kasowe przyjęto do wiadomości i udzielono wydziałowi absolutorjum. Na członków wydziału powołano pp. Jana Geislera i Kazimierza Langiego. Członkiem komisji rewizyjnej został poprzednio wybrany do wydziału p. Kazimierz Langie. Zebrani wyrażają prezesowi dr. Wilkoszowi swoją wdzięczność za troskliwą opiekę około rozwoju Towarzystwa.

Prezes dziękuje za słowa uznania i zaprasza obecnych na ucztę składkową do hotelu Drezdeńskiego, aby przy posiłku dalej kontynować pożyteczną pogawędkę.

Uczta zgromadziła do 20 osób.

Z Dyrekcji ruchu w Krakowie. Z dniem 1 kwietnia 1893 r. wchodzi w życie nowa taryfa dla bezpośredniego ruchu osobowego między stacjami c. k. austr. kolei państwowych z jednej, a stacjami c. k. uprzyw. Koszycko-Bogumińskiej kolei przez Orłów z drugiej strony.

Równocześnie znosi się dotychczasową taryfę z dnia 1 listopada 1890.

Z teatru. Wczoraj na benefis panny Tekli Trapszównej odegrano komedję p. Ryszarda Ruszkowskiego: „Już go mam!"

Sztuka podobała się ogólnie, czego dowodem były nieustające wybuchy śmiechu, licznie zgromadzonej publiczności. Z powodu braku miejsca, ocenę pozostawiamy do poniedziałkowego numeru.

Benefisantkę przyjmowano owacyjnie. Gdy się ukazała na scenie, posypał się na nią z lóż grad małych bukiecików. Wręczono jej następnie kilka koszy kwiatów i wachlarz prześliczny, na którym odmalowali kilka scen rodzajowych, artyści: Popiel, Malczewski, Wodzinowski, Dietrich i St. Janowski. Jakaś wielbicielka talentu naszej naiwnej przysłała jej za kulisy bardzo ładnie oprawione dzieła: Fredry i Szyllera. Jeden z młodszych kompozytorów muzycznych ofiarował benefisantce kantatę specjalnie napisaną na ten wieczór.

Zaznaczamy także, iż sztukę grano wybornie i tak artystów, jak i autora, ciągle przywoływano.

Odczyt w cechu rzeźników ku uczczeniu jubileuszu Leona XIII wypowiedział wczoraj ks. Stysiński. Obszerniejsze sprawozdanie odkładamy do następnego numeru.

Harmonja na uroczystości jubileuszu Ojca św., jaka odbędzie się w Tow. „Sokół", odegra między innemi utworami religijnemi „Harmonie Religiense" A. Kunza. Kompozycję niniejszą grywają w kościele św. Piotra w Rzymie w dnie nadzwyczajnych uroczystości. Instrumentacji tego pięknego utworu dokonał kapelmistrz „Harmonji".

W Sukiennicach dziś wieczór koncertu nie będzie.

Zator uformował się między Grzegórzkami i Podgórzem w bliskości rzeźni miejskiej krakowskiej. Zator ciągnie się aż do Płaszowy. Lodowce zgromadzone na tem miejscu nie zajmują koryta Wisły aż do dna, dlatego nie należy się spodziewać jakichś groźniejszych następstw.

Z Podgórza. Starostwo wielickie upoważniło magistrat do przeprowadzenia wyborów trzech członków komitetu kościelnego. Upoważnienie niniejsze wydane zostało w tym celu, aby fundusz zebrany na restaurację kościoła mógł być ostatecznie rozporządzony jak najprędzej czyli aby gruntowna restauracja kościoła mogła jak najwcześniej rozpocząć się.

Na wczorajszej radzie miejskiej uchwalono wnieść petycję do sejmu i wysłać deputację, któraby u pojedyńczych członków sejmu popierała sprawę otrzymania dla miasta Podgórza prawo wybierania posła na sejm krajowy.

Również rada miasta uchwaliła po 50 reń. dla komitetu biednych dzieci katolickiego i żydowskiego wyznania. Dar taki miasto uchwala corocznie. Również na radzie miejskiej postanowiono urządzić w dzień jubileuszu Leona XIII-go iluminację.

Z powodu zarazy zatrzymano wczoraj przy moście podgórskim, dwie sztuki bydła, które władza policyjna podejrzywała o zarazę.

Jak się okazało chore bydło pochodziło z Liska. Właściciciel będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za niedbalstwo.

Groźny wypadek z naftą. Onegdaj wieczorem, między g. 6 a 7, przy ulicy Karmelickiej l. 23, dwie służące u państwa E., nalewając naftę do palącej się już lampy, rozlały przez nieostrożność trochę takowej. Nafta się zapaliła. Przestraszone, nie wiedząc co robić, rzuciły równocześnie lampę palącą się i sporą bańkę z naftą na ziemię. Nafta wybuchła silnem płomieniem i zajęła na nich odzież. Nie mając natychmiastowej pomocy, zostały silnie poparzone.

Zaalarmowana stacja ratunkowa przybyła natychmiast i udzieliła pomocy mniej poszkodowanej na miejscu, drugą zaś mocno poranioną, zabrała do szpitala.

Za wychodźtwo. Policja przytrzymała we środę d. 15 b. m. wieczorem na dworcu kolei w Krakowie Stanisława Długosza, Franciszka Pelza i Antoniego Generta, pochodzących z Korczyna, którzy bez wszelkiej legitymacji, przemykali się do Ameryki. Na czele tej emigracji jechał Ozjasz Kupferman, tandeciarz z Krosna, który od przytrzymanych wyłudził przeszło 50 złr. za przewiezienie do Wiednia, gdzie miał ich oddać w ręce agenta. Emigranci mieli przy sobie około 400 złr., któreby niezawodnie utonęły w kieszeniach izrealickich agentów, czemu na na razie zapobieżono.

TELEGRAMY

Dnia 19 lutego

Grudziądz. Przy wyborze uzupełniającym z okręgu stargardzkiego, posłem do parlamentu wybrany został Polak Kalkstein. Kontrkandydat antysemita Pasch, otrzymał 623 głosów.

Wiedeń. Poseł Karol Lewakowski otrzymał koncesję na przygotowawcze roboty techniczne około projektowanej linii kolei żelaznej Zakopane - Stary-Sącz.

Wiedeń. Zapowiadają deklarację hr. Kuenburga, jako przedstawiciela najwyższego trybunału w Izbie posłów, dotyczącą znanej dyskusji o rozporządzeniach prezydenta Stremayra z 2 i 5 grudnia r. z.

Wiedeń. Komisja budżetowa uchwaliła jednomiesięczne prowizorjum budżetowe i kredyt dodatkowy dla trybunału kasacyjnego. Do podkomitetu wydelegowanego dla zbadania kwestji regulacji płac urzędniczych zostali wybrani: wiceprezydent Izby dr. Kathrein, Steinwender, Baernreither, z posłów polskich rektor uniw. jagiell. prof. dr. Madeyski.

Londyn. Bil o samorządzie Irlandji został przyjęty w pierwszem czytaniu.

Londyn. W Izbie lordów Earl ef Kimberley oznajmił, iż pomiędzy Syamem a północnemi królestwami krainy Szan toczą się układy o uregulowanie granic. Pośredniczy komisja wydelegowana z ramienia rządu anglo-indyjskiego. Syam przy tej sposobności dobrowolnie odstępuje Anglji duży skraw swych posiadłości od granicy zachodniej.

Z kolei lord Rosebery dawał wyjaśnienia, dotyczące mowy Delcasse'a w francuskiej Izbie deputowanych Wielkobrytański minister spraw zagr. zapewniał, iż Anglja żadną miarą nie ścierpi, aby wpływ francuski ustalił się nad brzegami rzeki Mekhong.

Rzym. W sprawie manifestacji na rzecz władzy świeckiej papieża, jaką urządziło bractwo św. Michała w Wiedniu, interpelują rząd Barzilai i Carmine. Interpelacja Carmine jest stylizowana w tonie o wiele ostrzejszym. Carmine podnosi, iż świadkami uroczystości byli dwaj ministrowie austrjaccy. Odpowiedź na interpelacje nastąpi w dniach najbliższych.

Rzym. Do interpelacji Colajareniego w sprawie znanego interviewu *Fanfulli*, przyłączają się: Demartino, Costa i Gavazzi. Demartino żąda również wyjaśnień, jaką drogą Tanlango, dostał się na krzesło senatorskie.

Rzym. Picrantoni interpelował dla czego po ogłoszeniu raportu Alvisiego, rząd śledztwo ograniczył jedynie tylko na Banca Romana. Giolitti w odpowiedzi opowiada, że w istocie już w 1889 r. znał smutny stan rzeczy. Zniósł się z wnioskiem handlu, nie będąc jako minister skarbu uprawniony do interwencji na własną rękę. Otrzymawszy odpowiednie zapewnienia więcej się sprawą Pananina nie zajmował. Jeśli go spotyka zarzut postępowania drakońskiego, tem lepiej; tkwi w tem dowód, iż nie rządzi się fałszywie rozumianym sentymentalizmem.

Petersburg. *Russkij Wiestnik* ogłasza wyjątki z dzieła, które przygotowuje od paru lat znany warszawski ekonomista Bloch. Dzieło rozważa, w jakiby sposób zapobiedz było można zgubnym następstwom przyszłej wojny europejskiej o ile się one odbiją w dziedzinie ekonomicznej Bloch radzi, aby już teraz przed wojną rząd porobił odpowiednie przygotowania, podobnie jak o tem pomyślał rząd niemiecki.

Przyjechali do Krakowa.

Dnia 18 lutego

Grand Hotel Dr. J. Merunowicz ze Lwowa. — W. hr. Baworowski ze Strużowa. — A. Kalinka ze Skołyszyna. — J Wohauba z Pragi.

Hotel Saski. O. hr. Potocki z Maryampola. — Dr. I. Steinhaus z Jasła. — A. Maretschek z Wiednia.— W. Haller z Po..ki. — F. Hackbeil z Tarnowa. — A. Pally z Wiednia. — C. Haller z Mianocic.

Hotel Drezdeński. H. Rager z Wiednia. — J. Goldschmidt z Berna. — T. Sozański z Tarchanowic. — J. Grünbaum z Erlau. — O. Ptačnik z Wiednia — J. Krynicka ze Lwowa. — T Janoch z Kołomyi. — S. Fery z Wiednia.

Hotel Polski. K. Lewkowicz ze Lwowa. — J. Baran z Ropczyc. — W. Kornecki z Jasła

Hotel Krakowski. Wejdowa z Cergowa.

Hotel Europejski. Dr. J. Meyer z Galicji. G. Nowotny z Biskupic. — A. Bornstein z Erlawy. — B. Fiałkowski z Bobrownik. — A. Schrenk z Bielska.— K. Drewniak z Gleiwitz. — J. Metzis z Drohobycza.

Hotel Narodowy. Fr. Kotarba ze Świątnik. — St. Załęski z Jabłonny.

Hotel Pollera. J. Knichy, M. Vukowjcz z Wiednia.— K. Firich ze Lwowa. — M. Wolanicki z Galicji.

Kursa krakowskie.

Z dnia 18 lutego 1893

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble papierowe . . . . za 100 rubli	126 —	127 50
Marki niemieckie . . . . za 100 mar.	59 —	59 40
20-to frankówka złota	9 58	9 65
Listy zastawne		
za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bieżącego.		
4¹/₂% galic. Banku hipotecznego . .	100 —	101 —
5% „ „ „ . .	101 —	101 80
5% „ „ „ z 10% prem.	109 75	110 50
4¹/₂% galic. Tow. kred. ziem.	100 70	101 40
4¹/₂% galicyjskiego banku krajowego	100 10	101 10
5% Tow. kred. ziem. Król. Pol. ser. V za rubli 100, w rublach i kop. .	101 50	102 50
Obligacje		
(za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bieżącego).		
5% galicyjskie indemnizacyjne . . .	105 —	— —
4% galicyjskie propinacyjne	96 60	97 60
5% komun. gal. Banku kraj. I. Em.	100 50	101 25
5% „ „ „ „ II. Em.	101 25	101 75
4¹/₂% pożyczki krajowej galicyjskiej .	99 75	100 50
4% Listy likwid. Król. Pol. za r. 100	98 50	99 50
Losy.		
Miasta Krakowa	23 —	23 50
„ Stanisławowa	— —	— —
Czerwonego krzyża austrjackie . . .	18 50	19 25
„ „ „ . . .	12 50	13 25
Węg. budowy tumu (Bazyliki) . . .	7 80	8 40

Z rynków towarowych.

Wiedeń dnia 18 lutego.

Produkty rolne. Pszenica na jesień 7.78 do 7.79; na wiosnę 7.65 do 7.66; na maj - czerwiec 7.58 do 7.59; żyto na wiosnę 6 67 do 6.68; na maj - czerwiec —.— do —.—; kukurydza na maj - czerwiec 5.08 do 5·10; owies na wiosnę 5.92 do 5.94; rzepak na styczeń-luty 12.90 do 12.96; nowy rzepak 12.— do 12.10; kalarepa na sierpień i luty loco Wiedeń 12.10 do 12.50; na sierpień i wrzesień —.— do —.—. Koniczyna biała 70. - do 83. —, za czerwoną 60.— do 78. - za 100 kilo.

Mąka. Pszenna 0 (100 kg.) 15.— do 16.—; Nr. I. 14.75 do 15.50; Nr. II. 14.50 do 15.25; otręby 3.80 do 3.90; żytnia Nr. I. 12.— do 13.—; II. 10.25 do 10.75.

Bydło. Za 100 kg.: Woły 53.— do 62.—; owce 28.— do —.—; nierogacizna 46.— do 56.—; smalec wieprzowy krajowy z beczułką 57.— do 68. - ; słonina biała bez opakowania 55.— do 56. ; łój 32.— do —.—.

Spirytus. Kontyngentowany 100.000 ltr. z dostawą natychmiastową 13.30 do 13.60; na wiosnę 13.75 do 14 25.

Nafta, wosk i t. p. Olej rzepakowy z dostawą natychmiastową loco Wieden 32.50 do 33.— ; lniany z dostawą natychmiastową loco Wiedeń 33.— do 34.25; nafta floridsdorfskiego typu z natychmiastową dostawą 16.75 do 17.85; galicyjska Standard White marki Skrzynskiego 17.50 do 17.75; kaukazka (fium.) 18.50 do 18.75; amerykańska 19.50 do 20.—; kaukazka (trjest.) transito 4.80 do 5.—.

Towary kolonjalne.

Hamburg dnia 18 lutego.

Kawa za 100 kg.: Rio zwykła 79.— do 83.—; lepsza 82.— do 92.—; prima —.— do —.—.

Trjest dnia 18 lutego.

Kawa za 100 kilogram.: Santos 92.— do 112.—; Fair Average —.— do —.—; Ceylon pg. gatunku —.— do —.—; Jawa żółta —.— do —.—.

Praga dnia 18 lutego.

Cukier na styczen 17.55 do 17.82; na maj —.— do —.—; Rafinada 36 25 do 36.75.

POCIĄGI KOLEJOWE

Z Krakowa odchodzą:

W kierunku **Lwowa:** 7·³ r. 8 r., 10·³⁰ r., 9·²⁰ w.. 10·⁵⁵ w. — W kierunku **Wiednia:** 5·⁴⁰ r., 6·⁴⁰ r., 9·⁷⁵ r., 3·⁵ pop., 10 w. — W kierunku **Warszawy**, 5·⁴⁰ r., 9·²⁵ r., 6·⁰⁴ w — W kierunku **Suchej, Nowego Sącza** i t. d. 8·⁵⁰ r., 5·⁵⁰ po poł., 7·⁵ w.— Do **Wieliczki:** 1 pop., do **Tarnowa:** 5·⁵⁰ pop.

Do Krakowa przychodzą:

Od **Lwowa:** 5 r., 6·³⁰ r., 2·²⁵ pop., 8·²⁰ w., 9·⁴² w.— Od **Wiednia:** 6·⁴⁵ r., 9·⁴⁴ r., 8·⁴⁵ w., 10·⁵ w. — Od **Warszawy:** 7·⁵³ r., 5 pop. — **Z Granicy:** 8⁴⁵ w. 8·⁴² w. — Od **Suchej, Nowego Sącza** itd.: 6·⁵ r., 1·¹⁵ pop. — **Z Wieliczki:** 7·¹⁵ w., z **Tarnowa:** 8·⁵⁵ r

Czas środkowo europejski. — Szczegółowy rozkład podajemy co tydzień w niedzielnym numerze naszego pisma.

NADESŁANE.

(Rubryka Nadesłane nie pochodzi od Redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje).

Ważne dla leczących się! **Skład materjałów aptecznych J. Górnego i Tadeusza Pilarskiego we Lwowie, Hotel Żorża**
poleca wszystkie towary w zakres lecznictwa wchodzące taniej niż we wszystkich aptekach i droguerjach.

Odznaczone medalem i dyplomem zasługi

Słynne płótna korczyńskie

poleca i sprzedaje najtaniej

FABRYKA TKACKA Mieczysława GONETA

w Korczynie p. loco.

Czyste, świeże i trwałe, czysto lniane wyroby płócienne, turowe i apretowane, a mianowicie: płótna, weby, dymy, chustki webowe do nosa, ręczniki zwykłe i zdrowotne, obrusy, serwety, ścierki, drelichy, jakoteż płótna dom. szare i blichowane na sienniki, wory i t. p. wyroby w zakres tkactwa wchodzące.

Próbki z żądanych gatunków gratis i franco.

UWAGA. Wszelkie zamówienia wykonuje się szybko i starannie prosto z fabryki, żadnych bowiem nie utrzymuję składów. 160 2 ?

Pierwsza krajowa krakowska fabryka pozłotnicza

E. LEICHT

W KRAKOWIE,

magazyn ul. Florjańska 2 (Hotel Drezdeński), fabr. ul. Pijarska l. 19

poleca swój obficie zaopatrzony magazyn ram lustrowych z konsolami, listew, karniszów, żyrandoli, świeczników, filarów, podstaw stylowych i t. p. rozmaitych fasonów i wielkości, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, według wybranych modeli.

Również podejmuje się i wykonuje z wszelką dokładnością roboty kościelne, ornamentowania, złocenia sal, apartamentów i naprawia jak najdokładniej antyki.

Z poważaniem

1213 11 52 **E. LEICHT.**

Odznaczona srebrnym medalem przez c. k. Ministerstwo handlu na wystawie budowlanej lwowskiej z r. 1892.



Pierwsza FABRYKA KRAJOWA wyrobów platerowanych

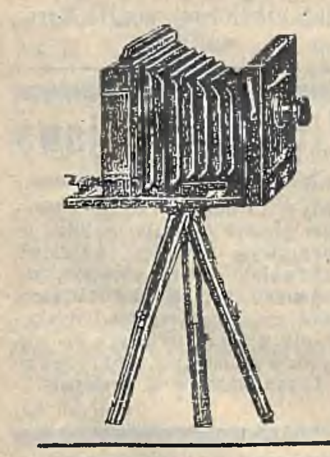


JAKUBOWSKI & JARRA

w Krakowie, ulica Berka Joselowicza L. 19, magazyn w Sukiennicach od strony Ratusza, L. 26, we Lwowie Rynek L. 37.

Składy komisowe we Lwowie Rynek L. 37, w znaczniejszych miastach Galicji i na Bukowinie.

Poleca wyroby platerowane do użytku domowego oraz ozdobne, odpowiednie na podarki. Przyjmuje obstalunki na wyroby srebrne 13 tej próby. Wykonywa wszelkie reperacje, srebrzenia, złocenia, tak w ogniu jak i galwanicznie. Posiada w magazynach stale na składzie samowary mosiężne i tombakowe tulskie oraz najlepszą herbatę rosyjską. Odlewarnia metali przysposabia odlewy z nowego srebra, mosiądzu, miedzi i t. p., podług własnych i dostarczonych wzorów, nadto wyrabia fabryka potrzeby do okuć budowlanych, jak: klamki, szyldy i t. p., na zamówienia w najkrótszym czasie, po cenach niższych niż zagraniczne.



FOTOGRAFJA!

Pp. fotografom i amatorom mam zaszczyt uprzejmie oznajmić, iż mój skład przyborów do fotografji, przeniosłem na ulicę Karmelicką l. 12.

Z poważaniem
Antoni Larisch.

Warszawska pracownia sukien i okryć damskich

ANIELI PASŁAWSKIEJ

W KRAKOWIE,

ul. Florjańska 10, I p. (vis à vis apteki p. Wiśniewskiego)

przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres tego fachu wchodzące i wykonuje takowe podług najświeższych żurnali francuskich, wiedeńskich i na czas ściśle oznaczony, z czem polecam się JWn. i W. Paniom.

Grubsze roboty wykonują krawcy mężczyźni.

43 2 10 Z szacunkiem **Aniela Pasławska**

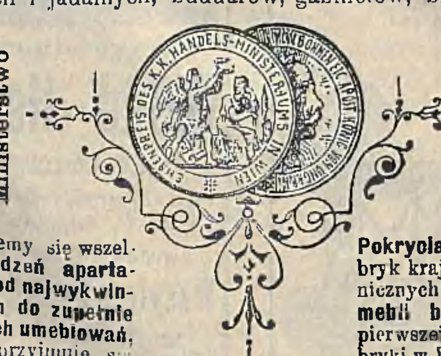
Wystawa nieustająca
Wyrobów stolarskich, tapicerskich I TOKARSKICH
ZWIĄZKU STOLARZY KRAKOWSKICH

przy ulicy Florjańskiej, w pobliżu bramy, L. 57,

poleca

Wielki wybór mebli własnego wyrobu do salonów, pokoi sypialnych i jadalnych, buduarów, gabinetów, bibljotek i t. p.

Odznaczeni licznymi medalami przez c. k. Ministerstwo



handlu na wystawach krajowych za swoje wyroby.

Podejmujemy się wszelkich **urządzeń apartamentów od najwykwintniejszych do zupełnie skromnych umeblowań**, również przyjmuje się wszelkie zamówienia i reparacje na roboty stolarskie, tapicerskie i tokarskie.

Pokrycia meblowe fabryk krajowych i zagranicznych. Wielki wybór **mebli bambusowych** z pierwszej krajowej fabryki w Wiśniczu, wyłącznie tylko u nas na składzie. Wszelkie wyroby **mebli giętych wyplatanych** fabrykacji tutejszej.

Przez powiększenie obecnej wystawy, składającej się z parteru i pierwszego piętra, mamy duży wybór mebli i umeblowań zupełnie wykończonych, tak, że wszelkie zamówione rzeczy, na czas oznaczony dostarczone być mogą.

Za dokładne wykonanie udziela się gwarancyę.

Ceny nader przystępne.

Ciesząc się już dotąd licznemi uznaniami ze strony Szanownej Publiczności, polecamy się i mamy nadzieję, iż nadal P. T. Publiczność poprze nasze usiłowania.

749 **Zarząd**

!Na Wielki Post!

nadchodzą do handlu

ANTONIEGO HAWEŁKI

W KRAKOWIE

i są stale przez cały post do nabycia RYBY świeże, jak

łosoś, sandacz, szczupak

w marynacie, galarecie i w majonezach, również

Węgórz, Minogi i wszelkie Konserwy z Ryb i ze Śledzi.

KAWIOR astrachański ostatnich połowów najprzedniejszy, **SARDYNKI** prawdziwe francuzkie, oraz wszystkie Ryby wędzone, jak **ŁOSOŚ, WĘGÓRZ, SIELAWY, ŚLEDZIE** łososiowe, **SPROTTY** kielskie, **FLONDRY, BÜCLINGI** i t. d.

poleca również 146 1 3

Wielki wybór różnych **Serów** krajowych i zagranicznych, jak niemniej znakomity, wystały prawdziwy **Porter** angielski.

Nakładem KSIĘGARNI POLSKIEJ we Lwowie
plac Halicki l. 14,
opuściły świeżo prasę:

Dzieła ADAMA MICKIEWICZA

Wydał Dr. HENRYK BIEGELEISEN

4 tomy 8° z 4 portretami poety i 4 podobiznami autografu.

W nader pięknej, oryginalnej oprawie, z wizerunkiem Mickiewicza na okładce i wyciskami w kilku kolorach. **Cena 6 złr.**

Jestto pierwsze poprawne wydanie, obejmujące wszystkie utwory poetyckie wieszcza, napisane po polsku, **wiersze w dotychczasowych wydaniach zbiorowych niepomieszczone**, ułożone w porządku chronologicznym, tudzież warjanty z autografów poety.

Dzieła Adama Mickiewicza

Pierwsze wydanie krytyczne. 2052 1 5

Zebrał, w chronologicznym porządku ułożył, **uwagami i przypiskami zaopatrzył i wydał Dr. HENRYK BIEGELEISEN.**

4 tomy 8° z 4 portretami poety i 4 podobiznami autografu.

W nader pięknej, oryginalnej, bogato złoconej oprawie z wyciskami i wizerunkiem Mickiewicza na okładce. **Cena 10 złr.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

HANDEL
Michała Karasia

w KRAKOWIE, Mały Rynek 7.

poleca

NA WIELKI POST
RYBY RÓŻNE

w marynacie i galarecie oraz **KAWIOR, SARDYNKI** prawdziwe francuzkie, codzień świeże **SPROTY** kielskie, **BÜCKLINGI i ŚLEDZIE.**

SER prawdziwy Emmenthaler	po złr.	1·20	klg.
SER krajowy (Groyer)	„ „	—·72	klg
BRYNDZĘ węgierską	„ „	—·64	klg

ŚLEDZIE MARYNOWANE dobrze przyprawione po 12 ct. za sztukę. 162 1 3

SKŁAD PIWA i PORTERU
Z BROWARU
ARCYKSIĘCIA ALBRECHTA
w Żywcu.

Takowe sprzedaję po następujących cenach:

Piwo cesarskie	10 ct.	Porter	16 ct.
„ marcowe	12 „	Ale	16 „

Przy odbiorze 10 butelek naraz odpowiedni rabat. Również przyjmuję zamówienia na piwo żywieckie w beczkach. 741(20-20)

G. LAZAR. — KRAKÓW,
ulica św. Jana, l. 9, na dole w podwórzu.

Nie masz nic w świecie lepszego do polecenia na żołądek a osobliwie w czasie panujących epidemij, jak

Wódka z ziół leczniczych
księdza Kneippa

powszechnie dzisiaj uznana

KNEIPPÓWKA.

Kneippówka składa się z kilkudziesięciu najzdrowszych ziół leczniczych mających cudowne dla organizmu własności.
Kneippówka wzmacnia i ogrzewa żołądek, przez co chorobliwe bakterje nie mają do niego przystępu.
Kneippówka odnawia krew i odmładza organizm — **bo w ziołach leży owa tajemnicza odradzająca siła.**

Cena flaszki 1 złr

Do nabycia wyłącznie w Składzie materjałów

LEOPOLDA LITYŃSKIEGO 106

we Lwowie, przy ulicy Kopernika l. 2.

Zamówienia na prowincję uskutecznia się odwrotną pocztą.

Pracownia rzeźbiarsko-kamieniarska

KAZIMIERZA MULARSKIEGO

w KRAKOWIE, przy ulicy Rakowickiej pod l. 3

wykonywa 148 1 10

wszelkie roboty w zakres tenże wchodzące.

Pomniki gotowe na składzie.

!!Zmiana lokalu!!

Z dniem 1 lutego b. r. została przeniesiona **pracownia stolarska TOMASZA KARNASIEWICZA** z ulicy Kolejowej l. 2, na ulicę Pijarską, róg Florjańskiej, obok Muzeum ks. Czartoryskich.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres stolarstwa wchodzące i wykonuje takowe w najkrótszym czasie i z wszelką dokładnością. 14' 1 10

JAN IHNATOWICZ

poleca

najprzedniejsze kadzidła

wyszczególnione licznymi medalami zasługi.

Kadzidło kościelne najprzedniejsze, w paczkach po 50 ct. i 1 złr.

Kadzidło krolewskie składa się z kwiatów, żywic i balsamów, wydzielających nadzwyczaj przyjemną woń, pakieciki po 4 i 8 cnt., pudełko po 25 i 50 cnt.

Kadzidło sułtańskie płynne, polewa się na rozżarzoną blachę, wytwarza przyjemny i bardzo poszukiwany zapach, flakonik 25 cnt.

Kadzidło warszawskie płynne; przyjemna i delikatna woń tego kadzidła nadaje się bardzo do salonów i buduarów: flaszka ½ l. 50 cnt.

Kadzidło sosnowe, kto chce mieć zdrowe powietrze lasów szpilkowych w salonie, to rozpylając kadzidło sosnowe może takowe otrzymać, flakon 60 cnt.

Kadzidło indyjskie w tasiemkach wydziela bardzo przyjemny i długotrwały zapach, pudełko 50 cnt.

Kadzidło antimiazmatyczne jest niezrównanym środkiem w tych wszystkich razach, gdzie idzie o odświeżenie powietrza w mieszkaniach i zapobieżenie rozwijaniu się chorób nagminnych, flakon 25 i 50 cnt.

Kadzidło w papierkach, przez ogrzanie utrzymuje się bardzo przyjemny zapach, paczka zawierająca tuzin 12 i 24 cnt.

Kadzidło salonowe używa się za pomocą rozpylacza, daje bardzo przyjemną i zdrową woń odświeża i oczyszcza powietrze, flakon po 30 i 60 cnt.

Trociczki czerwone i czarne przy paleniu wydzielają przyjemną woń, pakiety po 2, 4, 5 i 10 cnt. pudełko po 15, 25 i 50 cnt.

Trociczki desinfekcyjne znakomicie i radykalnie oczyszczają powietrze tak w mieszkaniach jak i korytarzach, pudełko 10 cnt.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11. — W KRAKOWIE Sukiennice l. 20. — W CZERNIOWCACH Rynek l. 2, — oraz we wszystkich pierwszorzędnych handlach i aptekach. 2005 V

Galicyjski Bank Kredytowy

począwszy od dnia 1 Lutego 1890 r.

wydaje

4% Asygnaty kasowe

z 30 dniowem wypowiedzeniem

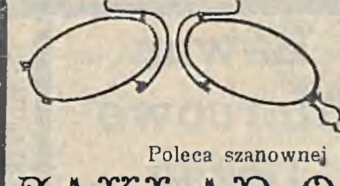
3½% Asygnaty kasowe

z 8-dniowem wypowiedzeniem,

wszystkie zaś znajdujące się w obiegu 4½% **Asygnaty kasowe** z 90 dniowem wypowiedzeniem oprocentowane będą **począwszy od dnia l. Maja 1890 r.** p 4% z 30 dniowem terminem wypowiedzenia.

Lwów, dnia 31. Stycznia 1890. 133 5 100

Przedruk nie będzie płacony. **DYREKCJA.**



M. NIEMETZ

W KRAKOWIE,
Sukiennice l. 30.

Poleca szanownej Publiczności swój

ZAKŁAD OPTYCZNY,

wielki wybór okularów i cwikierów, oraz damskich lornetek salonowych, termometrów i t. p. Szkła diafragmowe uznane przez słynnych lekarzy za najlepsze.

Wszelkie naprawy tanio.

109 4 75 Z poważaniem **M. NIEMETZ.**

Fraki, palta, zarzutki

i wszelkie garnitury ubrań, według najnowszych fasonów i z materjału najlepszego wykonuje po cenach umiarkowanych

Jan Radomski, Lwów,
ulica Wałowa Nr. 21.

Tamże mundury sokolskie.

Majątki ziemskie

mniejsze i większe, w różnych stronach Galicji i na Bukowinie poleca do kupna, sprzedaży i dzierżawy

J TOPOLNICKI

Agencja handlowo-przemysłowa we Lwowie, ul. Pańska 13.

Poszukuje się znaczniejsze drzewostany. — **Dostarcza wszelkich maszyn** z pierwszorzędnych fabryk do przemysłu i rolnictwa.

Potrzebny chłopiec

do praktyki ślusarsko-mechanicznej 136 1 5

Zygmunta Gędzierskiego

Kraków, ul. Długa l. 20,

ubiegający się winien się wykazać ukończoną 4 klasą normalną oraz 15 rokiem życia. Może też być przyjęty na cały wikt.

Na długie wieczory zimowe!

! Najświeższe nowości !

Wypożyczalnia książek i nut
STANISŁAWA KÖHLERA

we Lwowie, ul. Batorego l. 28.

Abonament (3 tomy na raz) 40 cnt. miesięcznie. Kaucja złr. 1. Na prowincję (10 tomów naraz) abonament 1 złr. miesięcznie. Kaucja 5 złr. **Najnowszy katalog właśnie opuścił prasę. Zapisywać się można codziennie.** Nuty 6 kawałków na raz 50 ct. miesięcznie. Kaucja 1 złr.

2051 **Telefon Nr. 52.** 1 2

RESTAURACJA

TURLIŃSKIEGO

w Krakowie,
w hotelu „pod RÓŻĄ".

Obiad za 1 złr.

Niedziela d. 19-go Lutego

ZUP.
Zupa à la Reine.
Consommé Colbert.
Rosół, kluseczki z wątroby.

PRZYST.
Mieszanina sos tatarski.
Pasztet strasburski w pącz.
Sztuka mięsa z pieca.
Kardy, sos holenderski.

PIECZ.
Rozbratlowa püre kart.
½ kapłona z sałatą.
Zrazy po włosku.
Kotlet medjolański.

LEGUM.
Tartuletki z pomarańcz.
Pierożki leniwe.

Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne, srebro stołowe, kompletne wyprawy w kasetkach oraz wszelką biżuterję ze srebra i złota

poleca

JAN JARZYNA

Lwów,
Plac Marjacki.

KAŻDA

oszczędna gospodyni

chcąca pić **dobrą i bardzo tanią kawę,** musi się udać do Ekspedycji kawy Altstädtera, zkąd wysyła się codziennie w 3, 5 i 10 kg. paczkach najlepszej jakości mieszaninę kawy Cube — perłowej i Mocca po cenie 1 kg. **złr.** 1·30, 3 **kg.** złr. 3·90, 5 **kg.** złr. 6·20, 10 kg. **złr.** 12, za pobraniem pocztowem lub po przysłaniu należytości franco.

Altstädter — Budapest, Königsgasse Nr. 72/27. 41 3 10

Teofila WAŃCZYCKIEGO
Zakład artystyczny
dla REPRODUKCJI FOTOGRAFICZNEJ

we Lwowie, ulica Łyczakowska l. 86,

poleca się **w wykonaniu** na sposób Angerera i Göschla we Wiedniu

kliszy cynkowych do druku

(tańszych jak drzeworyty) w rozmaitych gatunkach, jako to:

Autotypie, cynkografie podług rysunków tuszowych, akwareli, obrazów olejnych i fotografij.
Chemigrafie cynkografie z autograficznych rysunków piórkowych, kredkowych i z odbitek litograficznych.
Fototypie, cynkografie podług rysunków piórkowych, pędzlikowych, kredkowych, sztychów, miedziodrukowych stalorytów i drzeworytów.
Fotolitografie żelatynowe, kopie do przenoszeń na kamień do litografii.

Następnie, wykonuje wszelkie klisze dla pp. Kupców i Przemysłowców i dla przedsiębiorstw, jako to: **Inseraty, klisze do inseratów, do cenników** i t. p.

Pierwszy krakowski zakład

czyszczenia i farbowania za pomocą pary
ubiorów męskich i sukien damskich,

poleca swoje niżej wymienione biura przyjęcia:

Kraków: **Ul. Grodzka l. 51.**
Lwów: **Ul. Jagiellońska l. 9.**
Przemyśl: **Ul. Dobromilska l. 73.**
Stryj: **Rynek l. 26, M. Waldmann.**
Drohobycz: **Rynek l. 16, Rosenschein.**
Sambor: **Rynek l. 51, B. Friedmann.**
Jarosław: **Grodzka w zabudowaniu poczt. A. Statter.**
Rzeszów: **Rynek, A. Weinberg.**
Tarnów: **Ul. wielkie schody l. 7, Ch. Mayer.**
Bielsko Biała: **Bleichstrasse l. 32, M. Paperle.**

Z uszanowaniem

Hecker & Vaternacht.

Ces. król. uprzyw.

FABRYKA MASZYN, KOTŁÓW ORAZ ODLEWARNIA ŻELAZA I METALU

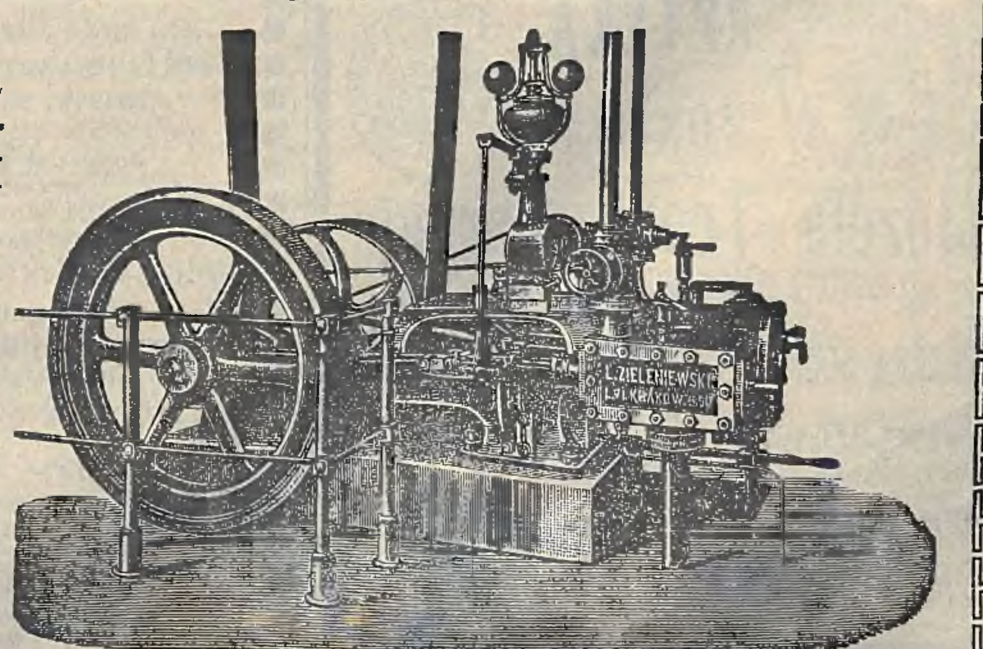
pod firmą

L. ZIELENIEWSKI. — KRAKÓW.

wykonywa:

Kotły parowe. — Maszyny parowe. — Narzędzia rolnicze. — Narzędzia wiertnicze systemu kanadyjskiego. — Pompy wszelkiego rodzaju do wody i do innych płynów. — Rezerwoary. — Odlewy budowlane. — Części transmisyjne systemu „Sellers". — Młyny. — Tartaki. — Gorzelnie. — Krochmalnie.

Cenniki i kosztorysy rozsyła na żądanie bezpłatnie.



PĄCZKI.

Na ogólne żądanie Szanownej P. T. Publiczności będę wyrabiał pączki w czasie postu, dwa razy w tygodniu, t. j. w Niedziele i Czwartki (dwa razy dziennie), tak samo najlepszej jakości jak dotychczas. — Przy tej sposobności mam zaszczyt podziękować Szanownym moim odbiorcom za łaskawe względy.

K. Kraiński, Karmelicka 1, w Krakowie.

Bracia BILEWSCY w Krakowie obok kościoła N. P. Marji, polecają po niskich cenach: bieliznę wełnianą systemu prof. G. Jägera, kaftaniki kalesony, skarpetki wełniane i bawełniane.

NA WIELKI POST Rozmyślania i Kazania o Męce Pańskiej

w wielkim wyborze poleca i do wyboru przesyła najchętniej Księgarnia katolicka Dra Władysława Miłkowskiego W KRAKOWIE.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem 2 ct., tłustym drukiem po 5 ct., Minimum ceny ogłoszeń 25 ct.

Pracownia sukien damskich Marji Klause w Krakowie, ul. Szewska 27 (cukiernia p. Szmida). Wykonywa jak najstaranniej, prędko suknie i okrycia. Przytem nauka kroju i szycia. 59 4 30

Jedna stancja na dole w oficynie do wynajęcia. Mały Rynek-Mikołajska Nr. 4. 44 3 ?

Gdy mi trzeba inserować w dziennikach lwowskich i innych krajowych lub w zagranicznych, to załatwiam zawsze najtaniej przez **Centralne biuro ogłoszeń, Lwów, ulica Kopernika 11.** 2032

Magazyn Dora w Krakowie, (ul. Florjańska l. 45) przyjmuje jak dawniej wszelkie zamówienia, wchodzące w zakres krawieczyzny damskiej. 73 1 ?

Centralne Biuro sprawunków dla prowincyi. Lwów Kopernika 11. pośredniczy w zakupie wszelkich towarów, wysyła tylko za zaliczką i p licza 5% prowizji. 2031

Do sprzedania: Dywan perski, kanapa i szezlong; łóżko francuzkie podwójne z materacem sprężynowym, lampy wiszące, stojik do pisania **ul Bracka 6, parter. Biuro korespondencyjne i Dom komisowy.** 78 1 4

Pokój kawalerski do wynajęcia od 1 marca. Wiadomość na III piętrze wprost schodów, ul. Łobzowska Nr. 29. 82 1 2

Poszukuję nauczyciela języka angielskiego zgłoszenia wraz z podaniem warunków pod K. poste-restante Podgórz.

W Rynku głównym pod l. 15 jest zaraz do wynajęcia frontowy pokój ładnie umeblowany. Wiadomość tamże III piętro lub w fabryce krawatów „Janina" Rynek l. 26. 77 1 6

Fortepjan Pokorny'ego krótki, krzyżowy, orzechowy, prawie nowy do sprzedania: **ul. Bracka 6, parter. Biuro korespondencyjne i Dom komisowy.** 78 1 4

Gruntownej nauki języka angielskiego udziela dyplomowany nauczyciel. Wiadomość w Adm. „Kurj. Polsk." w Krakowie.

Fortepjan nowej konstrukcji, Toberera na 7 oktaw zaraz do sprzedania. Cena 160 złr. Ul. Lubicz l. 14, I piętro. 80 1 3

Hotel w pryncypalnem miejscu, w Krakowie, do sprzedania. Bliższych wyjaśnień udzieli kancelarja Adwokata Dra Kirchmayera, Florjańska l. 32. 81 1 4

Panna umiejąca kompletnie krawieczyznę, życzy sobie chodzić po domach prywatnych. Adres W. W. 10, poste-restante Kraków. 76 2 4

Do sprzedania parcela budowiana w najnowszej dzielnicy miasta. Wiadomość w handlu Wiel. Wł. Angelusa (dawniej Bruno Hahna) ul. Grodzka. 62 2 5

Małżeństwo stanu szlacheckiego, Polacy, w latach 32 i 34, z powodu nieszczęśliwych okoliczności, poszukuje umieszczenia razem w **zamożniejszym domu na wsi lub w mieście przy dzieciach;** mąż jako **urodzony w Paryżu, dla udzielania języka francuzkiego.** Wiadomość u Wgo p. **Karola Baykowskiego, ul. Karmelicka 42 w Krakowie.**



Pierwsze Towarzystwo tkaczy

od r. 1882 istniejące w KORCZYNIE (obok Krosna),

poleca Szanownej P. T. Publiczności wyroby czysto lniane, jak: **płótna** od najcieńszych do najgrubszych gatunków, **płótna półbielone** i szare, **drelliszki** na liberje, **dymki** zwykłe i adamaszkowe, **ręczniki** zwykłe, adamaszkowe i kąpielowe tureckie, **obrusy** białe i kolorowe ze serwetami, **chustki, fartuszki, ścierki** i t. p. w zakres tkactwa wchodzące wyroby. Cenniki z próbkami rozsyła się franco.

27 8 104 DYREKCJA.

Düsseldorfska Fabryka

JANA LEBENSZTEINA

w Krakowie (Zwierzyniec)

poleca

przedniego wyrobu **musztardę düsseldorfską, francuską i krymską,** znakomity **ocet owocowo-spirytusowy, estragonowy i winny.** Również z całą sumiennością pod kierunkiem pp. aptekarzy wyrabia **synapizma** pod godłem „Austria".

Składy we wszystkich większych handlach.

Zwraca się uwagę na Markę ochronną.

Znana od lat wielu **RESTAURACJA**

POD GODŁEM

„WARSZAWA"

W KRAKOWIE,

ulica Sławkowska l. 6, I piętro (vis-à-vis hotelu Saskiego),

wydaje

śniadania, obiady i kolacje

zdrowo i smacznie przyrządzone

Ceny przystępne. 1252 11 10

Odznaczona srebrnym medalem zasługi na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie w r. 1881, w Marburgu 1876, tudzież medalem państwowym na wystawie w Krakowie 1887 r.



APTEKA

POD

„KORONĄ"



Józefa Trauczyńskiego

w Krakowie, w Rynku głównym l. 22, naprzeciw Ratusza,

pozostająca pod zarządem

JÓZEFA SLECZKOWSKIEGO, magistra farmacji

poleca

ŚRODKI LEKARSKIE i TOALETOWE, krajowe i zagraniczne, **PRZYRZĄDY i OPATRUNKI CHIRURGICZNE,** Wody mineralne zawsze świeże, Krowiankę zagraniczną, nadto wyroby własne, jak: **WINO** chinowe, pepsynowe, rumbarbarowe, **Pyrofosforan** żelaza i sody (Leras), puder wybornej jakości i nieszkodliwy. Regenerateur i pomadę do barwienia włosów, kremy i inne środki lekarskie i toaletowe oraz **mydła ziołowe.** — **Cennik na żądanie posyła darmo i opłacony.** — Zamówienia na prowincje uskutecznia odwrotną pocztą za zaliczką. 48 11 100

W Parku krakowskim

od 1 Kwietnia b. r.

Restauracja z wyszynkiem, Bufet, Mleczarnia i Cukiernia

razem lub każde osobno do wynajęcia. Wiadomość na miejscu w Zarządzie.

163 1 ?

POSADZKĘ

dębową deszczułkową

w doskonałym, suchym gatunku, jakoteż **taflową** różnego rodzaju, wraz z kompletnem ułożeniem takowej w miejscu lub na prowincji,

poleca

Maurycy Langrok,

w Krakowie, ul. Basztowa l. 25.

CENY FABRYCZNE. 167 1 10



GŁÓWNY MAGAZYN BRONI

BOLESŁAWA GLINIECKIEGO

ul. Szewska l. 23,

poleca

BROŃ MYŚLIWSKĄ

wszelkich możliwych systemów, z pierwszorzędnych fabryk belgijskich, francuskich, angielskich i amerykańskich.

REWOLWERY, PISTOLETY, FLOBERTA

wszelkiej konstrukcji.

PATRONY ostre i ŁUSKI nabojowe

do wszelkich systemów broni.

Wszelkie możliwe **PRZYBORY I PRZYRZĄDY** myśliwskie. PRZYBORY DO SZERMIERKI najlepszej jakości OGNIE SZTUCZNE itp.

PO CENACH NAJUMIARKOWAŃSZYCH.

Zamówienia z prowincji uskuteczniа się odwrotną pocztą.

Cenniki ilustrowane gratis i franco

Uwaga. Wszelkie reperacje i roboty wchodzące w zakres rusznikarstwa, uskutecznione będą przez fachowego rusznikarza z największą akuratnością, również po cenach najtańszych. 776(22—?)

Specjalny skład artykułów treści religijnej, obrazów świętych i książek do nabożeństwa

KAZIMIERZA ZAJĄCZKOWSKIEGO

105 pod „Aniołem", Plac Marjacki 8, 1 100

poleca Wielebnemu Duchowieństwu obrazy:

Stacje Drogi krzyżowej,

olejodruki, najbardziej używane, 40/59 ctmtr, po 5 złr., 50/75 ctmtr. po 12 złr. za komplet. (Ostatnie bardzo pięknie wykończone) oprócz wielu innego wykonania litograf. i chromolitogr. z Francji, Belgji i Hanoweru, małych i dużych po najrozmaitszych cenach. Znaczny wybór krzyżów i Krucyfiksów.

Browar tenczyński,

założony w roku 1857

poleca wyśmienite gatunki swych piw.

W beczkach i butelkach.

Piwo Bawar
Piwo Marcowe
Piwo Leżak
Porter Krajowy

W beczkach i butelkach.

Wyborna jakość. Wysoka zdrowotność.

CENY NISKIE.

Piwa nasze nie ustępują tak pod względem czystości wyrobu, jako też wybornego smaku najpierwszym markom zagranicznym. Wysyłka na prowincję szybko i dokładnie.

Odstawa w Krakowie bezpłatnie do domu.

Reprezentacja browaru

w Krakowie, przy ulicy Jagiellońskiej l 5, obok teatru

M. BEYER i SPÓŁKA

Zakład wyrobu gotowej bielizny i wypraw ślubnych

Skład fabryczny towarów płóciennych

Kraków, Sukiennice 12, 13, 14,

naprzeciw kościoła N. Panny Marji

otrzymali **na sezon jesienny i zimowy**

wielki wybór

Staników damskich, sukienek, i ubrań dla dzieci trykotowych

W każdej wielkości

Bielizna męska, damska i dziecinna

w różnych gatunkach i wielkościach,

całe wyprawy dla młodzieży szkolnej

są gotowe na składzie po najniższej cenie.

Płótna krajowe i zagraniczne, oraz bielizna stałowa biała i kolorowa

GŁÓWNY SKŁAD

oryginalnej bielizny wełnianej trykotowej Prof. Dra Gustawa Jaegera, oraz wszelkich wyrobów trykotowych bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, skarpetek męzkich, pończoch damskich i dziecinnych. 1235 20 ?2

Wielki wybór parasoli bawełnianych, wełnianych i jedwabnych.

C. k. uprzyw.

Pierwsza styryjsko-polsk

FABRYKA MARMORYTU

(dachówki, kafle, pomniki, płyty, posadzki itp.)

w Krakowie, Zwierzyniec l. 40,

poleca **dachówki ogniotrwałe,** absolutnie nieprzemakalne, z masy patentowanej „**Marmoritem**" zwanej. Jak również przyjmuje wszelkie obstalunki wchodzące w zakres kamieniarski. — Próby na żądanie wysyła się bezpłatnie. 18 10 96

Odznaczona srebrnym medalem przez c. k. Ministerstwo handlu na wystawie budowlanej lwowskiej i nagrodą I na wystawie konkursowej z r. 1889 w Krakowie.



Pierwsza krakowska

parowa fabryka

wyrobów artystyczno-stolarskich, budowlanych i parkietów



KAROLA OTTA

w Krakowie, ul. Dajwór, l. 10,

wyrabia przy pomocy najlepszych systemów maszyn parowych i wzorowo urządzonej suszarni drzewnej z własnych materjałów wysuszonych, wszelkie wyroby artystyczno-meblowe, kościelne i budowlane oraz reperacje antyków, roboty inkrustowane i wystawy sklepowe. Posiada na składzie wielki wybór fornierów deseniowych, parkietów oraz desek (Laubsegenholz). Zamówienia wykonuje na czas oznaczony, jak najstaranniej,

969 **po cenach umiarkowanych.** 23 52

W. Bazes w Krakowie

Rynek główny l. 35 (Krzysztofory).

Dla uniknięcia pomyłek uprasza się o dokładny adres, gdyż istnieje w Krakowie firma podobna



SKŁAD FABRYCZNY FLASZEK

na Wina, Piwa, Szampany, Butelek patentowanych z zamknięciami, Butli koszykowych (Demijohns) i t. p. „akcyjnego Towarzystwa dla przemysłu szkła dawniej FRIEDR SIEMENS" w Neusattl i w Dreźnie.

„Dépôt général de Compagnie des Cristalleries de Baccarat à Paris".

Oprócz szkła czeskiego, porcelany czeskiej i fajansów angielskich i t. p. firma poleca swój

BOGATO ZAOPATRZONY SKŁAD

LAMP

z pierwszorzędnych firm wiedeńskich i zagranicznych, szczególnie zaś wielki zapas i wybór obecnie tak

ulubionych lamp stojących (Ständerlampen) i t. p.

o 30% blisko taniej jak w składach wiedeńskich, oraz

towarów majolikowych i bronzowych.

Magazyn posiada wielki zapas towarów służących do codziennego użytku, które sprzedaje po cenach możliwie najtańszych i tak naprzykład:

12 szklanek gładko szlifowanych 60 ct.

Garnitur z szkła czystego z obwódką matową, zawierający:

12 szklanek
12 kieliszków do wina
1 karafkę do wody
1 karafkę do rumu
2 kieliszki do wódki
} za 3 złr. 80 ct.

Garnitur do mycia, ozdobiony deseniem za 3 złr. 20 ct., 12 nożyków z trzonkami majolikowemi za 1 złr. i t. p.

Przy zakupnie wypraw, **urządzeń hotelowych i restauracyjnych** oraz **przy większych zakupnach Kółek rolniczych** (odsprzedających), jakoteż **innych większych odsprzedających** odstępuję rabat; również udzielam na spłatę miesięczną osobom mi znanym bez doliczenia nadwyżki. 69 6 20



Parowa fabryka waty (i opatrunków)

M. L. DOBROWOLSKIEGO



w Nowej-Wsi p. Łobzów

poleca:

P. T. Panom Kupcom, Krawcom, Kuśnierzom, Czapnikom, Paniom Krawczyniom i Gospodyniom, na kołdry, podszewki i t. p.

watę bawełnianą białą i szarą nieklejoną

oraz **mocną watę wełnianą**

w arkuszach 2 metrowych ważących 1/1 lub 1/2 kilogr. Dla Panów Zegarmistrzów i Jubilerów przyrządza dowolnie barwioną watę bawełnianą. 1314 8 52

Próbki i ceny przesyła na żądanie opłacone



PĄCZKI

na żądanie moich Szanown. Gości robić będę w niedzielę, w torek i czwartek przez cały post.

178 1 10 Z uszanowaniem

Wł. Schmid,

Cukiernia ul. Szewska.

PRAKTYKANTA

do Comptoir'u

władającego biegle także językiem niemieckim, poszukuje się natychmiast. Wiadomość pod l. 176 w Administracji „Kurjera Polsk." w Krakowie. 176

Uzyskawszy koncesję na dalsze prowadzenie po ś. p. **Anieli Dembowskiej,** od lat kilkunastu w **KRAKOWIE** istniejącego, zaszczytnie znanego **biura umieszczeń nauczycieli, guwernantek, bon** etc, ul. **Franciszkańska l,** na dole, uwiadamiam niniejszem, iż **prowadzić będę rzeczone biuro** w **dotychczasowym lokalu,** pod tymi samymi jak dotąd warunkami 175 1 8

HENRYKA TEISSEYRE

Księgarnia nakładowa

J. M. Himmelblaua

W KRAKOWIE

poleca 177 1 3

Teofila Lenartowicza

Wybór poezyj

4 tomy wyd. **nakładem ś. p. Autora,** edycja zbytkowna na welin. papierze **8 złr.**

Maszynista

żonaty, bezdzietny, z kilkunastoletnią praktyką, obznajmiony doskonale z maszynami browarnianemi, wodnemi, młynarskiemi i piłami, podejmujący się wykonywania wszelkich reperacyj takowych, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, poszukuje posady zaraz. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Jan Dawiec w Mszanie-Górnej, poczta Mszana-Dolna. 157 2 3

Ziółka piersiowe

Dra Seeburgera.

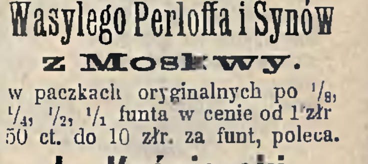
Jedyny środek przeciw chorobom płucowym, mianowicie: **uporczywym katarom, kaszlowi, zapaleniu i gardła, chrypce, zaflegmieniu** i t. p. **Pakiet 20 ct.,** za stempel i opakowanie o 10 ct więcej. Do nabycia w aptece „pod złotą głową" **Leona Rosnera w Krakowie.** 1107 25 40

Biuro wywiadowcze

JÓZEFA BIRKLE

Lwów, Trybunalska 4.

Poleca: Guwernantki, Bony, Panny służące, Klucznice, Oficjalistów, prywatnych i wszelką służbę dworską i miejską, z najlepszemi rekomendacjami Dzierżawy majątków mniejszych i większych poszukuje. 3 14



TYLKO PRAWDZIWE

granaty w oprawie, ametysty, mołdawity itd.

Wzory z wystawy w Pradze.

Ferdynand Hofmann,

Kraków, ul. Grodzka. 26.

Nowo otworzony

Skład Herbaty

chińsko-rosyjskiej

prowadzonej drogą karawanową

światowej firmy handlowej

Wasylego Perloffa i Synów z Moskwy.

w paczkach oryginalnych po 1/8, 1/4, 1/2, 1/1 funta w cenie od 1 złr 50 ct. do 10 złr. za funt, poleca.

L. Kośnierski,

Lwów, plac Marjacki l. 3.

od ulicy Kretej obok hotelu Żorża.

Oryginalne cenniki Perloffa gratis i franco 2021

Wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszemi warunkami

Kantor wymiany filji c. k. uprz. Banku Hipotecznego

w Krakowie, Rynek l. 30. Zlecenia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

Wydawca, naczelny i odpowiedzialny redaktor: Dr. Józef Orłowski.

Druk Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarządem Jana Gadowskiego